

# REPUBLIKA

ROK III.	ŁÓDZ, ŚRODA 29 KWIETNIA 1925 r.	NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY	№ 116
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU		WYDANIE PORANNE.	TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

KINO-TEATR  
 Narutowicza 20 **REDUTA** Narutowicza 20

Dziś wielka premjera!

## TEN, KTÓREGO BIJA PO TWARZY

w 12 aktach.

Trzecia i czwarta serja (zakończenie) największego szlagieru sezonu

### Golgota uczciwej kobiety

Potężny film sensacyjny. Zgodnie z opinią recenzentów zagranicznych jest to najciekawszy i najbardziej fascynujący **dramat miłości, poświęcenia i cierpień.**

W roli głównej:

## IWAN MOZZUCHIN

Obraz ten stanowi szczyt francuskiej produkcji. Paryż, Rzym, Berlin, Londyn wyświetlają film ten od października r. ub. po dziś dzień z niesłabnącym powodzeniem.

Początek seansu o godz. 5-ej po poł. w soboty i niedziele o godz. 3-ej po poł.

Ostatni seans o 10 wiecz.

Passe-partout i bilety ulgowe prócz prasowych i urzędowych nieważne.

# Exposé premiera Grabskiego.

Premjer poruszył w niem zarówno tematy gospodarcze, jak i polityczne.

Troska o finanse musi iść w parze z troską o granice.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zabrał głos premier ministrów Grabski, który oświadczył:

W zakresie budżetu trwa upór, czy jest duży, czy mały. W stosunku do liczby ludności i w porównaniu do innych państw jest mały, ale zważywszy, że budżet nie jest dorównany do wskaźników intensywności, do ilości kapitału, kredytów, obrotu, musimy powiedzieć, że jest duży. Obawiano się, czy fakt, że wpływy skarbowe w ostatnim kwartale roku ubiegłego były większe, niż w roku bieżącym — nie świadczą o pogorszeniu zdolności płatniczej społeczeństwa. Pod tym względem premier jest spokojny, gdyż ostatni kwartał roku ubiegłego nagromadził dużą ilość terminów płatności, obecny zaś jest jałowy. Poza tem zaś monopole w pierwszym kwartale nie mogą dać dużego dochodu i wykażą swą wadliwość dopiero w następnym. Jednocześnie zaś zmniejszą się dochody z cel co jest rzeczą korzystną. W najbliższej przyszłości jednak zwiększą się wszystkie te dochody, które są wynikiem naprawy organizmu skarbowego.

## Czym kosztem odbywa się sanacja.

W czasie dyskusji, ciągnie premier, podniesiono spór, czym kosztem przeprowadzono reformę skarbową. Spór jest płonny, bo prawie nie przechyliła się na korzyść jednostronnego oświeślenia.

Tezy o ofiarach sanacji skarbu układają się w trzy grupy: 1) zarzucono, że klasy posiadające wyzbyte zostały z kapitałów obrotowych, co je zubożyło; 2) druga teza, że sanacja odbyła się kosztem drobnych rolników; 3) że kosztem robotników.

Co do drugiej tezy, to mniejsza wada sność istotnie zapłaciła, bo podatek był bardzo nieznaczny, choć jest ciężki, bo wiesz jest pozbawiona kapitału. Gdyby jej się dobrze działo, wniosłaby ten podatek lekko.

Trzecia teza było to, że robotnicy ponieśli ciężar sanacji.

Premjer jest zdania, że nikt nie może uważać siebie za szczególną ofiarę sanacji i że rzeczywiście cały naród po ukoś ofiary.

## Jak zaradzić kryzysowi.

Najważniejszą rzeczą jest pytanie, co zrobić, aby ulżyć ogólnemu kryzysowi. Przedewszystkiem musi się rozporządzać energią i inteligencją samego społeczeństwa. Rząd pragnie zespolić swoje usiłowania z zamilowaniem sier gospodarczych i utworzenie tymczasowej naczelnej rady gospodarczej będzie pierwszym krokiem do tego celu. Projekt taki wpłynę do sejmu jeszcze przed ukończeniem debaty budżetowej.

## Pałaca kwestja bezrobocia.

Co się tyczy bezrobotnych, to nie wystarczy dawanie zapomóg, dlatego rząd poczynił szereg zarządzeń, mających rozwinąć roboty publiczne i kolejowe, da do dyspozycji sejmikom i miastom na te cele odpowiednią ilość milionów w postaci zaliczek i pożyczek. Sejm i senat w pośpiechu uchwalili ustawę budowlaną, a ministerstwo opracowało już przepisy wykonawcze i przedstawiło je do opinii tych czynników, które będą później współdziałały w udostępnieniu tej ustawy dla szerszych warstw. Jeżeli mimo to ruch budowlany szybko się nie rozwinie, to sta nie się to dlatego, że jest to rzecz nowa i wymaga rozbudowania się energii społeczeństwa, zbyt długo uspiętej.

## Ratowanie bilansu handlowego.

Bardzo trudny do opanowania jest ujemny bilans handlowy. U nas ten deficyt zawiera w sobie pierwiastek wysoce ujemny. Rząd wprowadza ulgowe taryfy kolejowe i eksportowe na szereg przedmiotów, przystępuje również do rewizji taryfy celnej.

## Kłeska drożyzny.

Mówi się o małej zdolności nabywczej złotego polskiego. Jest to błędne postawienie sprawy, powinno się mówić o małej zdolności nabywczej złota w Polsce. Utało się przekonanie, że Polska jest najdroższym krajem i wytwarza się opinie, że nic nie zostaje, jak tylko wyjechać zagranicę. Ale im więcej ludzi będzie chciało w Polsce zarabiać, a żyć zagranicą, tem więcej będzie podkopane życie całej Polski. W Polsce tylko koszt żywnościowe są najwyższe. Drożyzna, jaka panuje u nas, stanowi także troskę rządu. Brak równowagi bilansu handlowego, który paraliżuje naszą działalność twórczą, poślagnęło i to za sobą, że pożyczka amerykańska pozwoli nam przetrwać okres pierwszy trzechmiesięczny i drugi czteromiesięczny, ale nie pozwoli nam poczynić kroku naprzód. Stąd płynie wniosek, że jedyną drogą jest zwiększenie oszczędności społeczeństwa.

## Rząd nie faworyzuje przemysłu.

Niestusznym jest zarzut, że rząd faworyzuje przemysł. Przemysł nie otrzymuje ulgowych kredytów. Między rolnictwem a przemysłem musi być współdziałanie. Tylko wzmocnienie produkcji przemysłowej skutecznie zapobieży bezrobociu i da ujęcie przyrostowi ludności na wsi, zabezpieczy nasz bilans i obniży stopę procentową.

## Trudność uzyskania kredytów zagranicznych.

Co się tyczy pomocy kredytowej w innych krajach, to zwrócić się o nią może my. Tyleśmy sami zrobili, że mamy do tego prawo, ale wielkiej gotowości do dania nam tej pomocy niema. Liczyć więc na to źródło nie możemy.

## Sytuacja rządu.

Przechodząc do tematów politycznych, premier zaznacza, że dostrzegł troskę mówców, aby rząd zachował swój charakter bezpartyjny. Ten warunek, oświadcza premier, jest zawsze stawiany przez rekonstrukcję. Rząd nie ma tendencji przeciwstawiania się jednej, ani drugiej stronie izby. Te stronictwa, które wyraźnie przeciwstawiają się rządowi i zapowiadają utworzenie większości antypaństwowej, mogą być przekoane, że stanowisko rządu wobec ich nie będzie zmienione. Rząd bezpartyjny musi być, dopóki nie będzie parlamentarny, bo ma wiele do zrobiecia, tem więcej, że cały nasz naród widzi przed sobą znaki ostrzegawcze.

## Zamach na granice Polski.

Uwidoczniły się one w niedzielę na terenie międzynarodowym. Niemcy kwestjonują nasze granice, choć je podpisały, kwestjonują stałe, choć niewyraźnie. Mówią, że nie myślą o rozprawie orężnej. A czy był na świecie przykład, zapytuje premier, aby granice państwa wbrew jego woli były zmienione inaczej, jak orężnie. Czy jest ktokolwiek, ktoby przypuszczał, że Polska do browolnie zgodzi się na zmianę swych granic. Wierzyć w to nie mają prawa ani ci, którzy mówią o nas, ani ci, którzy słuchają o tej zmianie. Jest to coś nierealnego, nierealnym jest bowiem mówić o zmianie granic bez oręża, ale na szczęście powinniśmy ocenić to, jak rzecz nierealną nawet z orężem, bo to niedopowiedzenie wyrazu „orężne” gdyby było dopowiedziane, spotkałoby się na świecie z takim stanowiskiem, któreby to uczyniło nierealnym.

## Nie deklamacja, lecz pracą

W Niemczech dokonywa się praca nad wzrostem sił gospodarczych i finansowych. Jest to rzecz realna i skłonić nas musi, abyśmy u siebie nie stanęli na drugim planie, przeciwnie, aby stanowisko nasze było silne, aby każdy musiał się z nim liczyć. A będzie ono takie nie przez to, co będziemy deklarowali, lecz przez pracę twórczą, pełną ofiar i wzajemnej wyrozumiałości, aby wzrosła silna spójnia wewnętrzna wszystkich części naszej ojczyzny.

## Nowe zakupy Sowietów w Łodzi

Zostaną dokonane w najbliższych dniach.

Członkowie stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego, otrzymali okólnik zarządu w sprawie nawiazania stosunków z sowiecką misją handlową. Misja postanowiła nie wchodzić w pertraktację z poszczególnymi firmami, lecz jedynie z organizacjami kupieckimi.

Stowarzyszenie fabrykantów w osobach członków zarządu, konferowało już kilkakrotnie z misją sowiecką, która pragnie poczynić większe zakupy różnych towarów.

Misja proponuje 25 proc. gotówki, 50 proc. czekiem na „Gosbank” i 25 proc. na otwarty rachunek na 3 miesiące.

Nad temi propozycjami radzić będą dziś członkowie stowarzyszenia na specjalnie zwołanej konferencji.

Jak się dowiadujemy, jest nadzieja, że warunki obu stron zostaną uzgodnione i wkrótce nastąpi zrealizowanie od dawna układanych planów.

## Odroczenie konferencji eksportowej.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Zapowiedziana na wczoraj na godz. 5-tą po południu w ministerstwie skarbu konferencja z przedstawicielami przemysłu eksportowego została odwołana z powodu przemówienia premiera w sejmie i odbędzie się w poniedziałek w dniu 4 maja o godz. 10 i pół rano w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu.

## Mord w sądzie bułgarskim. Komunista zabił przewodniczącego.

Sofja, 28 kwietnia. W dniu wczorajszym w sali rozpraw sądu doraźnego w Sofji zamordowano przewodniczącego sądu. Zabójstwa nastąpiło w okolicznościach następujących: Do sali wprowadzono jednego z komunistów, zakwalifikowanego pod sąd doraźny. Wyrwał on karabin z rąk żołnierza, podbiegł do przewodniczącego i zaczął bić go kolbą. Przewodniczący zalał się krwią. Odwieziony do szpitala zakończył życie.

## 800 milionów funtów wynosi budżet Anglii.

Londyn, 28 kwietnia. Reuter. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu izby gmin kanclerz skarbu Churchill przedstawił budżet na przyszły rok finansowy. Ogólna suma wydatków jest obliczona na 800 milionów funtów, wpływów zaś na 826 milionów.

## Rząd pruski Brauna w trudnej sytuacji.

Berlin, 28 kwietnia. Dzisiaj popołudniu odbyło się posiedzenie sejmu pruskiego, w czasie którego premier Braun odczytał oświadczenie rządu. W oświadczeniu tem Braun stwierdza, że gabinet jego przyczynił się znacznie do odbudowy życia politycznego i ekonomicznego kraju i z tytułu swych zasług ubiega się o votum zaufania w sejmie. Po odczytaniu tej deklaracji sejm odroczył swe posiedzenie do jutra. Dyskusja nad deklaracją rządową odbędzie się we środę lub w czwartek.

## Przyspieszenie rokowań między Francją i Niemcami.

Berlin, 28 kwietnia. Do pism tutejszych donoszą z Paryża, że po ostatniej rozmowie przewodniczącego delegacji handlowej niemieckiej Treppenberga z francuskim ministrem handlu Chaumet obie strony postanowiły przyspieszyć bieg rokowań w nadziei ustalenia modus vivendi w ciągu przyszłego miesiąca.

# Odszkodowania za rekwizycje niemieckie. Rozprawy rozpoczęły się przed trybunałem rozjemczym w Paryżu.

Paryż, 28 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj przed polsko-niemieckim międzynarodowym trybunałem rozjemczym rozpoczęły się sprawy, dotyczące odszkodowań, należnych osobom prywatnym za rekwizycje, dokonane przez władze niemieckie podczas okupacji terytorium polskiego.

Skład trybunału jest następujący: przewodniczący Robert Gueix, profesor prawa handlowego na uniwersytecie genewskim, asesorowie ze strony polskiej

prof. Namitkiewicz, ze strony niemieckiej dr. Scholtz, dwaj rzecznicy i dwaj sekretarze. W obronie interesów polskich występują: b. premier republiki Millerand, prof. de Lapradell, adwokaci warszawscy pp. Karnecki i Wittenberg oraz deputowany Montigny i adwokat Lemonon.

Pierwszy zabrał głos Millerand, który w trzech godzinnym przemówieniu dał wspaniałe expose tezy polskiej, następnie przemawiał adwokat Henryk Karnecki, przedstawiając stronę ekonomiczną sprawy. Dalej Kazimierz Sachowski

rozwinął tezę, przedstawioną przez niego w poprzednio złożonym obszernym memorjale.

Rozprawy potrwają kilka dni.

## KSIAŻĘ EGIPSKI W ARESZCIE.

Paryż, 28 kwietnia.

Policja paryska aresztowała księcia egipskiego Sahita-beja Mohameda pod zarzutem szeregu oszustw. Śledztwo wykazało, że książę egipski dokonał malwersacji, głównie wśród jubilerów i dostawców samochodowych.

## Hindenburg galwanizuje monarchizm polski.

Wybór Hindenburga obok przygnębienia w sferach demokratycznych, które na rewolucji niemieckiej i republikanizmie Rzeszy budowały nową przyszłość i pokój Europy, wywołał jednocześnie jawną i czytajoną radość w łonie nacjonalizmów wszystkich gatunków i na rodowości. Zwycięstwo wilhelmowskiego marszałka stało się nie tylko triumfem Junków i hackenkreuzlerów niemieckich, ale jest uważane za sukces przez szowinistów i militarystów całego świata, którzy w powrocie zeszedłego do mogiły nielaski starca widzą restytucję ideałów monarchizmu i despotyzmu przedwojennego. Mussolini, Primo de Rivera, Hindenburg — oto łańcuch się zamykający się dokoła Europy, na którego wspomnienie promieniają lica zarówno p. Daudeta z „Action Française”, jak i każdego endecka z nad Wisły.

— A widicie Nie mówiłem? — powiada taki pan, — Wierzyliście w demokrację i republikanizm niemiecki, wierzyliście, że wejście on w porozumienie z demokracjami i republikanizmami innych krajów, że Caillaux i Scheidemann rzucią się sobie w objęcia i dla przyszłości zapomną o przeszłości... A tymczasem co się stało? Mówiliśmy wam, że strzegaliśmy, że Niemcy to Wilhelm, że Niemcy — to Hindenburg — nie dawaliście wiary, a teraz sami przekonałście się...

Tak ubolewa, a w duchu cieszy się ze swej zdolności przewidywania cała reakcyjna Europa, cieszy się, jak głupiec, zadowolony, że postawił na swoim, że ma rację, chociaż ta racja nakształt stryczka wisi nad jego głową.

Tak, nacjonalizm święci triumf. Nawet p. Roman Dmowski, który od dłuższego czasu nie dawał o sobie znaku życia, tym razem, wobec takiej gratki nie wytrzymał i chwycił za pióro, aby podzielić się „triumfalnymi” wrażeniami z czytelnikami „Gazety Warszawskiej” i „Dwugroszówki”.

Wybór Hindenburga to zdaniem p. Dmowskiego pogrzeb idei wilsonowskiej, pogrzeb rewolucji niemieckiej, pogrzeb wzrostłych hasel, na których została zbudowana Liga Narodów i pogrzeb „nowej ewangelji ludów.”

„Wybór Hindenburga — pisze p. Dmowski — to wyznanie wiary narodu niemieckiego, wyznanie tym razem uczciwe, szczerze, bo masy nie umieją dyplomatyzować. Niema chyba takiego ignorant na świecie, któryby treści tego wyznania nie zrozumiał”.

A może to ostatnie echo ginącej przeszłości? Może to stare, ginące Niemcy zaśpiewały swą pieśń łabędzia, zanim bezpowrotnie zejda z widowni? — zapytuje retorycznie p. Dmowski. I natychmiast sam sobie odpowiada, że przypuszczenie takie jest błędne, bo

„po stronie kandydatury sędziwego marszałka szły najmłodsze Niemcy, kwiat młodzieży, studenci uniwersytetów niemieckich, szli z furją, niecofając się przed przelewami krwi w walce... Hindenburg osobiście, ze względu na swój wiek, należy już niezawodnie do przeszłości, ale wiara, którą jego imię wyraża — to wiara młodych Niemców, tych, którzy nadchodzą”.

„Nowe podstawy” (ubrane w cudzy słów przez p. Dmowskiego), mające rzekomo dzisiaj światem, zostały zdaniem lidera endecji mocno wstrząśnięte, dlatego, że „najświętsze plany architektoniczne doprowadzają do stworzenia kupy gruzów, jeżeli się je buduje na ruchomym piasku”.

Krótko i węzłowo załatwił się p. Dmowski ze wszystkimi zdobycami wojny i rewolucji ze wszystkimi nowymi ideami, które przyświecają światu, jako skutek czteroletniej z górą rzezi i milionów trupów, ległych na polach bitew i na ulicznych barykadach.

A co będzie dalej — Na to pytanie p. Dmowski nie uważa za stosowne odpowiedzieć, odpowiedź tę jednak znajdujemy gdzieś indziej. Gdzie? — Oczywiście w Poznaniu.

Mianowicie pisma tamtejsze donoszą, że zapowiedziany zjazd rady naczelnej organizacji młodzieży monarchistycznej w Poznaniu odbędzie się w dn. 2 maja. Podczas zjazdu mają być omawiane na-

stepujące sprawy: monarchja jako forma ustroju, monarchja a parlamentaryzm, monarchja a kościół, monarchja a mniejszości narodowe, monarchja a żydzi, monarchja a sprawa robotnicza, granice państwa polskiego, król i armja etc.

Z innych źródeł donoszą, że wybór Hindenburga przyczyni się w znacznym stopniu do wzmożenia ruchu monarchistycznego w Polsce i że wyżej wymieniony zjazd młodzieży monarchistycznej odbędzie się właśnie pod wrażeniem zwycięstwa zwolenników Wilhelma i powrotu Hohenzollernów na zamek berliński. Podobno bojownicy monarchji w Polsce mają nawet upatrzonego już kandydata na tron polski w osobie księcia Sykstusa

parmeńskiego, brata eks-cesarzowej austriackiej Zyty...

Nacjonalści niemieccy, francuscy i polscy święcą triumf. Cieszą się, że odzywają tu strupieszane hasła, pod którymi świat wszedł w wojnę 1914 roku...

Radują się, że wszystkie wzniosłe ideały braterstwa ludów, wiecznego pokoju, zblżenia wszechświatowego demokracji, rozsypany się w proch pod uderzeniem miecza zwycięzcy nad jeziorami Mazurskimi. Skaczą z zadowolenia, że świat leci w przepaść...

Żle rozumieją bieg historii te pogromy zaborczego regime'u. Chwilowym zygżakom przypisują zbyt głęboki sens i znaczenie.

Jan Urbach.

## Kto zacz p. Józef Caillaux?

Oskarżony w r. 1920 o zdradę stanu, piastuje obecnie urząd ministra skarbu.

Kość w gardle nacjonalizmu francuskiego.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki”).

Paryz, w kwietniu.

Jeden z najpoważniejszych publicystów londyńskich wypowiedział kilka dni temu zdanie, że Józef Caillaux — to najpotężniejsza indywidualność polityczna Francji współczesnej.

Józef Caillaux jest rzeczywiście postacią zgola niepospolitą. Cieszy się on opinią człowieka niezwykle energicznego o silnej woli.

Pozaćtem Caillaux uchodzi za pierwszorzędną powagę ekonomiczną dzisiejszej Francji. Poinlewie powierzył mu finans w tem mniemaniu, że nikt tak nie nadaje się do przeprowadzenia sanacji, jak właśnie znienawidzony przez nacjonalistów Józef Caillaux.

Albowiem Caillaux należy do tych ludzi którzy z dumą mogą powiedzieć o sobie, że stanowią niedościgniony cel szalejącej furji nacjonalistycznej.

Kampanja, którą od lat wielu prowa- dza francuscy nacjonalisci przeciwko Józefowi Caillaux, ogromnie nam przypomina naganę, jaką prowadzą nacjonalisci innego kraju przeciwko innemu Józefowi: nacjonalisci rzeczypospolitej polskiej przeciwko Józefowi Piłsudskiemu.

I za cóż francuscy nacjonalisci palają taką dziką nienawiścią do tego nad wyraz szlachetnego i uczciwego człowieka?

Nienawiść ta ma dwie przyczyny.

Pierwsza polega na tem, że Józef Caillaux stworzył i wprowadził w życie, podatek dochodowy i tem samem mocno uderzył po kieszeniach egoistyczny światek kapitalizmu francuskiego.

Dруга przyczyna tej dzikiej nienawiści płynie stąd, że w 1911 r. Caillaux jako prezes gabinetu zażegnał konflikt z Niemcami i uratował pokój europejski. Było to w owej krytycznej chwili, gdy rząd Wilhelma II posłał kanonierkę „Panter” na wody Agadiru w Maroku.

Francuski minister spraw zagranicznych nacjonalista Justin de Selve (dziś marszałek senatu) zażądał, aby eskadra francuska natychmiast wyruszyła do Maroka, lecz premier Caillaux, nie chcąc dopuścić do wojny, kategorycznie przeciwstawił się temu żądaniu. De Selves zgłosił swą dymisję, nacjonalisci z krzykiem napadli na premiera — lecz pokój został uratowany...

Francuzi dobrze zapamiętali ten mądry krok Józefa Caillaux i po dziś dzień żywią dlań głęboki szacunek za ten prze-widujący czyn.

Oto są źródła nienawiści nacjonalistów względem Józefa Caillaux.

Demokratyzm i sprawiedliwość w polityce finansowej, a pacyfizm i szczerą chęć pokoju w polityce zagranicznej — to są dwie cechy Józefa Caillaux, które rozpętały tę szaloną furję zniechęci i kalmunji, jakie zwały się w następnych latach na głowę tego niewinnego człowieka.

Naganka nacjonalistów przeciwko Józefowi Caillaux datuje się jeszcze z przed wojennych lat.

Któż nie pamięta tej strasznej tragedji, której widownią stał się Paryz na wiosnę 1914 r.?

Któż to nie pamięta słynnego i na świat cały głośnego procesu pani Józefowej Caillaux?

Pani Caillaux na wiosnę 1914 r. zabiła Gastona Calmette, redaktora nacjonalistycznego dziennika „Le Figaro”. Czło-

wiek ten bowiem zdobył się na niezwykle tę podłość? Zaczął drukować w swem piśmie serje prywatnych listów pana Caillaux do pani Caillaux. W tych listach Caillaux powierzał nieraz swej żonie swe myśli i zamiary polityczne. Jednocześnie jednak, publikując te listy, niewiarygodnie skradzione czy podstępnie wyłudzone, Calmette wyciągnął na światło dzienne intymne stosunki domowe państwa Caillaux...

Zawiadomiony o morderstwie minister Caillaux pędził na posterunek policji, gdzie zastał aresztowaną ministrową:

Bledne dziecko! Coś ty uczyniła? Gdy w lecie 1914 r. pani Caillaux została uniewinniona i opuściła mury więzienia, rozległy się pierwsze strzały światowej zawieruchy.

Zaczęła się wojna.

Podczas wojny nacjonalisci rozpoczęli nową naganę przeciwko Józefowi Caillaux. Zarzucili mu stosunki z Niemcami i oskarżyli go o szpiegostwo. Znalazł się nawet taki, co z całą stanowczością twierdził, że Caillaux sprzedał Niemcom plany słynnego z krwawych walk płaskowzgórza Chemin des Dames...

W styczniu 1918 r. Caillaux został aresztowany. W dwa lata potem stanął przed wysokim sądem senatu. Sąd uwolnił Józefa Caillaux od głównego zarzutu zdrady, lecz nie oczyścił oskarżonego od ubocznego zarzutu rzekomych stosunków z nieprzyjacielem. Caillaux korespondował bowiem podczas wojny z penem osobistościami niemieckimi. W ten sposób w 1910 r. Caillaux został skazany na 3 lata więzienia oraz na pozbawienie praw.

Pół roku temu parlament uchwalił amnestję i Caillaux odzyskał swe prawa

Oto w kilku słowach historia tego nie winnego i czystego człowieka. Człowieka, który odważył się wprowadzić sprawiedliwy podatek dochodowy i zapobiec pożarowi wojny w 1911. Ściągnął za to na siebie dziką nienawiść ze strony tych którzy nie chcą płacić podatków, natomiast pała się do wojny, aby robić na niej świetne interesy.

Dziś Józef Caillaux powrócił do władzy. Powrócił do starego gmachu ministerstwa skarbu w pałacu Louvre'u. Do tego gmachu, gdzie kilkanaście lat z pożytkiem pracował na chwałę Francji i całej ludzkości.

Nacjonalisci powitali go nowym stem-kiem bezczelnych napaści. Jednak Caillaux niewiele sobie z tego robi i ciesząc się zaufaniem oraz głęboką sympatją zdrowego odłamu społeczeństwa, z zimną krwią przechodzi do porządku nad naganą furją dotkniętej bestji plutokratycznego nacjonalizmu.

R. W.



Józef Caillaux.

Wczoraj rząd bułgarski przeprosił ministra pełnomocnego Jugosławji w Sofji za incydent, jaki miał miejsce dwa dni temu, gdy mianowicie władze w Sofji nie pozwoliły wsiąść do pociągu pier-

## Incydent bułgarsko - jugosłowiański. Pogwałcenie wolności dyplomaty S. H. S.

Białogród, 28 kwietnia.

Wszemu sekretarzowi poselstwa S. H. S. udajacemu się do Białogrodu.

Incydent był podobno spowodowany nieporozumieniem pomiędzy bułgarskimi władzami cywilnymi i wojskowymi.

Wczoraj rząd bułgarski przeprosił ministra pełnomocnego Jugosławji w Sofji za incydent, jaki miał miejsce dwa dni temu, gdy mianowicie władze w Sofji nie pozwoliły wsiąść do pociągu pier-

# Bułgarja--to Prusy bałkańskie

tak z dumą mówili o sobie bułgarzy.

**Kto podsycy wojnę domową w Bułgarji?**

Jedni wskazują na Moskwę, drudzy na Wiedeń(?), a jeszcze inni na Białogród.

**Prawda jest, że źle się dzieje w samej Sofji.**

Strasliwy zamach w katedrze Sofji rozdarł wszelkie zasłony, któremi rząd bułgarski zasłaniał lokalne wydarzenia. Szaleńca tam wojna domowa w jej najokropniejszych przejawach, zgodnie z prawem zemsty krwi, pochłaniając ofiary w obu obozach.

Aż do chwili ostatniego wybuchu lubiła oficjalna Bułgarja nazywać się Prusami Bałkanów — widocznie Prusy uchodziły tam za wzór porządku państwowego i kultury.

Mimo tych pięknych aspiracji nie należy jednakże zapominać, że Bułgarja była zawsze miejscem zamachów i mordów.

Kiedy w r. 1895 zamordowano wielkiego polityka, Stambuliowa, szeptało się po kątach o niewierności księcia Ferdynanda Koburga, który zbyt jaskrawo podkreślił swe alibi. Aż nazbyt było wówczas jasne, że Stambulow stał się niewygodny dla polityki księcia i mimo wszystkich wielkich zasług dla państwa i dynastji Koburgów, należało go usunąć.

Lecz było to jeszcze w tej epoce, kiedy dynastyczna międzynarodówka komendowała historję w sposób dla siebie wygodny lub poprostu zbywała ją milczeniem.

Co przed trzydziestu laty dawało się przemilczeć jest obecnie faktem, dającym się historycznie dowieść.

Tradycja mordu politycznego jest w Bułgarji bardzo już stara, jednakże nigdy nie odbywała się z taką siłą, jak w latach ostatnich.

Przeżyliśmy zamordowanie dyktatora chłopskiego Stambulińskiego, następującego niedługo potem zabójstwo jego adjutanta, Daskalowa, poła praskiego, a po dwóch tych okropnych zbrodniach, zaczął w Bułgarji szaleć biały terror w swej najstraszliwszej postaci. System, który panuje w Bułgarji będzie nazawsze związany z imieniem profesora uniwersytetu, doktora Aleksandra Zankowa, który po upadku dyktatury Stambulińskiego doprowadził do skutku koalicję wszystkich partji w Bułgarji, z wyłączeniem komunistów.

Inteligencja, przemysłowcy i nawet socjal-demokraci miejscy byli rozgoryczeni radykalizmem chłopskim Stambulińskiego. Jednakże opozycjonści byli tak krótkowzroczni, że nie zauważyli sami, że tworzą mur obrony dla ligi oficerskiej.

Pewien znawca stosunków bułgarskich pisał jeszcze niedawno: „Obok króla — cienia Borysa, stoi cień — premier: Aleksander Zankow”.

Należy tu zaznaczyć, że socjal-demokraci wycofali się natychmiast z tej krwawej komedji i przeszli natychmiast do parlamentarnej opozycji.

Kompletna anarchja panuje obecnie w Bułgarji. Sprawcami jej są bezsprzecznie oficerowie, nieznużony intrzygant eu-

ropejski, Ferdynand Koburg, emigranci bułgarscy z krajów sąsiednich; no i oczywiście — Moskwa.

Jasnym jest, że takie elementy potrafią zagotować kocioł piekielny i sprawa bałkańska, która wobec katastrofy europejskiej zesłała na plan drugi, występuje obecnie w całej swej grozie.

Ze smutnych doświadczeń wiadomo już, że wypadki bułgarskie są czemś znacznie ważniejszym, niż tylko wzajemnem rozbijaniem sobie głów. Uciekinierzy macedońscy grają znowu znaczną rolę, a Macedonja należy obecnie do Jugosławji. Minister spraw wewnętrznych, oświadczył wręcz, że przemycano do Buł-

garji cztery miliony rubli złotych dla celów rewolucyjnych i że organizatorem mordów politycznych jest komitet młodybałkański, którego główna siedziba znajduje się w Wiedniu.

Fale burzy bałkańskiej rozpryskują się więc po Europie, tego nikt nie zaprzeczy. Środki policyjne, choćby nawet natury międzynarodowej, są tu zupełnie bezsilne. Rząd bułgarski wziął sam na siebie taką beznadziejną walkę i dopiero przed miesiącem obostrzył istniejące dla obrony państwa prawa drańskie. — Przepisy te grożą ciężkiem więzieniem od pięciu do ośmiu lat każdemu, kto ustnie lub pisemnie szerzy nienawiść klasową i zagraża temsamem porządkowi publicznemu.

Wydawało się to odpowiednią metodą do usunięcia z parlamentu, gmin i t. d. deputowanych komunistycznych z ich stanowisk.

Co jednak w ten sposób osiągnięto, o tem przekonały nas wypadki ostatnich dni.

Należy otwarcie spojrzeć prawdzie w oczy: to, co przeżywamy obecnie w Bułgarji nie może być oceniane jako wypadek odozobniony, którego przyczyn należy się doszukiwać w wewnętrznych politycznych rozterkach partyjnych. Przyczyny wzburzenia tego narodu, który cieszy się opinią prawitego i trzeźwego muszą tkwić głębiej.

Występuje tu zawsze na jaw strasliwe widmo — traktat pokojowy, który uczynił Bułgarję tem, czem ona jest obecnie.

Traktat w Neuilly zawinił tu w pierwszym rządzie. Przedewszystkiem zniweczył on nadzieje bułgarskie na Macedonję, wcielając ją do Jugosławji. Bułgarja jest obecnie zapełniona uciekinierami z Macedonji, którzy nie mogą znieść panowania serbskiego, elementami, które, pozbawione ojczyzny i środków utrzymania, stają się siewcami wszelkich burz i zamętów.

Na ten element zwróciła również swą baczną uwagę Moskwa.

Nie należy zapominać, że agitatorzy komunistyczni operują na Bałkanach również hasłami patrijotycznymi, co znakomicie ułatwia im robotę.

Jeżeli obecnie rządy europejskie rze komy leją izy nad losom biednej Bułgarji jeżeli nawet i „Times” zaczyna się denerwować, to oznacza to, iż w dalszym ciągu panują na Zachodzie nieporozumienia w sprawie bałkańskiej.

Eksperyment europejski w stosunku do Bułgarji zakończył się krwawą eksplozją.

Jednakże rządy europejskie w dalszym ciągu zapoznają istotę sprawy i na dają jej szereg dozwolonych komentarzy

T. H.

## W ojczyźnie dolara.

Wuj Sam jest panem świata.

67-u miljardów trzyma w gaści olbrzymią część majątku narodowego St. Zjednoczonych.

Kilka miesięcy temu ukazała się w jednym z pism amerykańskich karykatura, przedstawiająca wujka Sama, który siedzi na ogromnym worku z pieniędzmi.

Na worku tym widniał napis:

„320 miliardów dolarów”.

Tyle wynosi właśnie majątek narodowy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Jestto zatem suma przekraczająca czterokrotnie wartość majątku narodowego Anglii oraz pięciokrotnie wartość majątku narodowego Francji.

Ameryka może nabyć (ale tylko teoretycznie) cztery piątych majątku całego świata.

Teraz powstaje pytanie skąd się bierze w Ameryce taki ogromny przyrwy gotówki oraz czemu przypisać należy takie szybkie zubożenie się Amerykan.

Nie mogąc sam rozwiązać tego zagadnienia, zwróciłem się do jednego z magnatów amerykańskich, który wtajemniczony jest we wszystkie arkaana handlu i przemysłu.

Otrzymałem niezwłocznie odpowiedź streszczającą się w jednym zdaniu.

— Rozwój techniki.

— Tak — wywodził dalej mój interlokutor — tylko dzięki wspaniałemu rozwojowi techniki mogliśmy postawić naszą produkcję na obecnym poziomie. Bogactwa mineralne a więc — węgiel, ruda żelazna, źródła naftowe nie przynoszą takiego zysku, jak maszyna. Dzięki rozwojowi techniki, Henry Ford w ciągu 15 lat mógł zarobić miliard dolarów, a obecnie jest on bogatszy od Rockefellera.

Ford jest faktycznie obecnie najbogatszym człowiekiem na świecie.

Zakłady jego produkują 2,400 samochodów dziennie, które w tym samym dniu zostają też sprzedane, ale mimo to nie posiada on tyle kapitału, aby nabyć czwartą część wszystkich samochodów znajdujących się w Ameryce.

Wartość bowiem wszystkich samochodów wynosi 4 miliardy 67 milionów dolarów.

Ford nie może również nabyć sieci telefonicznej i telegraficznej, która znajduje się w rękach prywatnych przedsiębiorców i przedstawia wartość jednego miljarda siedemset pięćdziesięciu milionów dolarów.

Ciekawe jest również, jak szybko w Ameryce niektórzy się bogacą i jak szybko tracą swe majątki.

Tak například w roku 1922-im 67 osób zdeklarowało w urzędzie podatkowym zysk roczny przekraczający sumę jednego miliona dolarów, znaczna część tych nowo-powstałych milionerów jeszcze w roku 1916 deklarowała swój zysk roczny w sumie od pięciu do dziesięciu tysięcy dolarów.

Trzydziestu jednak podatników, którzy jeszcze w roku 1916 figurowali w urzędzie podatkowym, jako milionerzy, w roku 1922 z listy milionerów zostali skreśleni.

Ogólna suma zapłaconych w roku 1922 przez amerykan podatków wynosiła dwa miliardy dolarów, co stanowi pół procent ogólnej sumy wartości majątku narodowego Ameryki.

Większą część podatków zapłacił Nowy-York.

Na każdą głowę wypada w Ameryce rocznie 195 dolarów podatku.

Takie ogromne podatki, — jakie osiąga Ameryka, żadne państwo europejskie nie może uzyskać, posiadając nawet najsprawniejszy aparat podatkowy. Bo proszę tylko pomyśleć: 67 podatników płaci rocznie podatek 48 milionów dolarów.

Jak widzimy więc z powyższych zestawień podatkowych Ameryka posiada tyle gotówki, że może zakupić większą część Europy. W tym właśnie tkwi niebezpieczeństwo dla kapitalistów europejskich, którzy mogą bardzo łatwo popaść w niewolę amerykańską. Stany Zjednoczone pomimo bardzo wielkich wpływów, mają przytem bardzo szczupły budżet wydatków.

Państwo nie łoży np. ani jednego centa na utrzymanie teatrów. Znany bankier H. Kahn wyrecza w danym wypadku państwo.

Biblioteki ludowe w Ameryce są również utrzymywane przez miljardierów. Ale co najciekawsze, że nawet muzea, szpitale i wielkie laboratoria doświadczalne ufundowane są przez osoby prywatne.

Filantropja amerykańska jest doprawdy godna naśladowania.

Z ostatnio ogłoszonych danych statystycznych wynika, że w ciągu dziesięciu lat Amerykanie ofiarowali na cele społeczne ni mniej, ni więcej, tylko dwa miliardy dolarów.

A zatem, biedny Europejczyku, pomysł, jak daleko odbiegłeś od wzorów amerykańskich.

## Spółzawodniczki o stanowisko kata.

W Budapeszcie zawakowało stanowisko kata, gdyż dotychczasowy kat wysłużył emeryturę i podał się do dymisji.

Śród pięciuset kandydatów, którzy zgłosili się, aby dostąpić wątpliwego za szczytu wykonywania wyroków śmierci, znalazły się też dwie kobiety.

Obie kandydatki zaznaczają w swych podaniach, że nie tylko mają prawo do objęcia tej posady na zasadzie równouprawnienia kobiet w życiu publicznem, ale także z tego względu, że w chwilach stanowczych kobiety posiadają więcej zimnej krwi, niż mężczyźni!

Z okazji zaręczyn

p. RÓŻY TYBERZANKI

p. PAWŁEM ERLICHEM

serdecznie winszują  
Fiszowie.

## KOSZERNE OBIADY

z 3-ch dań 2 zł. i 2 zł. 25 gr.

„ 4-ch „ 2 zł. 25 gr. i 2.50

w znanej restauracji

S. SZERMANA, Cegielniana 38

# Błędy naszej polityki oświatowej.

## Polityczne metody walki z ciemnotą wśród mniejszości na kresach

### Przebieg posiedzenia Sejmu.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.: Posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 10.45 rano.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem ministerstwa oświaty.

Pos. Greiss (kat. lud.) z zadowoleniem stwierdza, że budżet tegoroczny zawiera już kilkakrotnie większą kwotę na oświatę w porównaniu z budżetem poprzednim. Nie znaczy to jednak, żeby już wszystkie braki mogły być w ten sposób usunięte. Szczególnie dotkliwe są braki w szkolnictwie powszechnym i zawodowym. Mówca z uznaniem podnosi, że w krótkim czasie istnienia naszego państwa rząd zrobił bardzo wiele dla postępu oświaty.

### Mniejszości przeciwko ministrowi i jego budżetowi.

Pos. Daczko (zjedn. niem.) ubolewa, że na wyznaczenia niekatolickie przypada tylko 8 proc. budżetu, przeznaczanego wogóle na wyznania i to jest stosunek krzywdzący. Mówca domaga się wniesienia osobnej ustawy o szkolnictwie mniejszości niemieckiej, w której byłaby zagwarantowana nauka, udzielana przez nauczycieli tej samej narodowości i wyznania co i dzieci. Kończąc oświadcza się przeciw budżetowi.

Pos. Stankiewicz (klub biały) porusza kwestję ustawy językowej, przyczem ostro krytykuje działalność ministerstwa oświaty, wreszcie oświadcza, że klub jego nie ma zaufania do ministra oświaty i będzie głosować przeciw jego budżetowi.

### Skandaliczne praktyki oświatowe na kresach.

Najciekawszą była mowa ukraińca Sergjusza Kozickiego, który wyłożył program ministra Stanisława Grabskiego w dziedzinie szkolnictwa w stosunku do mniejszości.

Posel opowiadał, jak to na kresach zmusza się chłopów do podpisywania deklaracji oświadczających się za szkołę polską, poczem odczytał artykuł z „Słowa Polskiego” organu pana ministra Grabskiego, na jego nominację, gdzie pod adresem inspektorów szkolnych, dowodzi się, że od nich zależy, jakie szkolnictwo będzie na kresach.

Następnie mówca mówi o stosowaniu

na kresach ustaw językowych, dodając złośliwie, że dotychczas publikowane są tam w dwóch językach tylko plakaty o sądach doraźnych, o poborze rekruta, wyrokach śmierci i o nowych podatkach, w rezultacie mówca prosił o skreślenie z budżetu 260 tysięcy na instytut ruski i wstawienie do budżetu 5 i pół miliona na uniwersytet i politechnikę ukraińską we Lwowie.

### Minister pała miłością do chederów.

Następnie zabrał głos poseł Pryluccki, który miał prawo w całej dyskusji budżetowej przemawiać tylko 12 minut, zdążył jednak skrytykować politykę rządu w stosunku do żydów i wytknął panu St. Grabskiemu, że pała namiętą miłością do chederów.

Po p. Prylucckiemu przemawiał jeszcze poseł Wojtnik, który uważa, że budżet oświaty jest zbyt mały w porównaniu z budżetem wojskowym i dowodzi, że państwo inaczej traktuje dzieci burżuazji niż proletariatu.

## Debata nad polityką zagraniczną.

### Sejm pod wrażeniem wyborów niemieckich aprobeje działalność min. Skrzyńskiego oraz zbliżenie z Czechami

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Po mowie p. Grabskiego izba przystąpiła do rozpatrzenia budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

W związku z wybraniem Hindenburga na prezydenta Rzeszy niemieckiej, wszyscy mówcy kolejno wypowiedzieli niepokój o najbliższą przyszłość i skierowali żądania pod adresem rządu — aby czuwał bacznie i zwracał uwagę na wypadki, które się na arenie polityki międzynarodowej rozgrywają.

Sprawozdawca Kozicki podniósł, że do budżetu, wynoszącego ogółem 20 milionów złotych, wstawiono sumę 12 tysięcy na stypendja dla młodzieży, przygotowującej się do kariery dyplomatycznej, zwłaszcza na studia języków wschodnich. Pozatem zwrócono baczniejszą uwagę na placówki na wschodzie oraz utworzone nowe, względnie wzmocnione już istniejące konsulaty w okręgach, gdzie wzrosła ilość uchodźców polskich. Dochody ministerstwa wynoszą około 8 milionów złotych.

Posel Perl domaga się, aby rząd przedłożył co ratyfikacji protokołu genewskiego. Mówca uważa, że minister Skrzyński w

stosunku do Czech zachował właściwą miarę, zawarł traktaty, które idą po linii wspólnych interesów, Minister Skrzyński powinien również prowadzić politykę bałtycką, która z naszego stanowiska wcale nie jest wymierzona przeciwko Rosji w celach napastniczych, a jest tylko wyrazem wspólnych interesów państw, które powstały wskutek rozgrómienia centrum.

Posel Bator z uznaniem witając zbliżenie z Czechami wyraża zadowolenie, że z dzisiejszej mowy premiera widać, że rząd nie spuszcza z oka groźby, jaka powstaje dla Polski wobec ostatnich wyborów w Niemczech.

Posel Rudziński nie widzi dbałości o interesy państwa w poczynieniach ministra Skrzyńskiego, dlatego też muszą one spotkać się z krytyką i surową oceną stronnictwa mówcy.

Posel Dmitrjuk, nie mając zaufania do ministra, zapowiada, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi i wnosi o skreślenie funduszy dyspozycyjnych. Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie jutro o 10 rano.

### Zdała od praktyki, ale dla... przyszłej wojny.

Posel Kornecki (ZLN), Nawiązując do przemówienia p. ministra w części, dotyczącej wychowania duchowego typu obywatela oświadcza, że istotnie wychowanie w szkole zdała od polityki, jednak w świadomości, jakie znaczenie dla przyszłej wojny może mieć przemysł handel i zawody w Polsce, ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa i jego przyszłości.

W zakresie budowy szkół zgłasza rezolucję, aby rząd przedłożył nową ustawę o budowy szkół powszechnych. Projekt p. referenta o specjalnej pożyczce na ten cel uważa za bardzo odpowiedni.

Na tem dyskusję wyczerpano. Po końcu przemówieniu sprawozdawcy Rymara, który szczegółowo omówił poszczególne kwestje, poruszone w toku dyskusji i wypowiedział się co do zgłoszonych wniosków, przewodniczący wice-marszałek Gdysk zarządził przerwę do godz. 4 popoł.

Po przerwie zabrał głos premier Grabski, którego przemówienie podajemy osobno.

## Nowe ugrupowanie w Sejmie. Stworzone pod protektoratem min. Thugutta.

### Secesjonisci z „Wyzwolenia” przybrali nazwę „Grupy Pracy Konstytucyjnej”.

(Specjalna służba parlamentarna „Republiki”).

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Szef sekcji do spraw mniejszości na rodowych p. Thugutt nie wykazuje wielkiej działalności w zakresie swego stanowiska, natomiast tem żywszą prowadzi akcję na terenie Sejmu, aby sobie stworzyć partyjkę, do której będzie można kiedyś powrócić z foteliku sekcyjnego. W dniu wczorajszym starania te zostały wreszcie uwieńczone skutkiem.

O godz. 6 po poł. do prezesa „Wyzwolenia” posła Rudzińskiego podszedł poseł Barański i wręczył mu w imieniu 5 posłów deklarację, która opiewa, że deklaranci występują z „Wyzwolenia”. Pod tym dokumentem widnieją nazwiska następujących posłów:

Pos. Barański, pos. Śmiarowski, Chomiński, maj. Kościelkowski i prof. Bartel. Panowie ci tworzą grupę radykalnej inteligencji pod firmą „Grupa Pracy Konstytucyjnej”. (G. P. K.) co w sejmie interpretują jako „Thugutts Gepaeck” (bagaż Thugutta).

Przyłącza się do nich najprawdopodobniej senatorowie, którzy już przedtem opuścili „Wyzwolenie” a mianowicie pp. Wystouch, Krzyżanowski i Dobrucki, będzie to więc grupa, licząca na 5 posłów aż 4 senatorów, co z góry predystynuje ją do roli kawiarnianego towarzystwa w starych tradycjach „Kapeków”.

Jednocześnie w klubie „Wyzwolenia” możliwe są dalsze przegrupowania. Idzie o to, że poseł Jan Dąbski

pożąda większych wpływów w „Wyzwoleniu”.

Istnieje możliwość, że razem z grupką przeniesie się do związku chłopskiego (grupa posła Bryła), gdzie oczywiście będziemy łatwiej o sławę i zaszczyty.

## Manifestacje na rzecz Polski w Paryżu.

### Zacieśnienie sojuszu między Francją, Polską i Małą Ententą.

Paryż, 28 kwietnia.

Liga patriotyczna urządziła pod przewodnictwem gen. de Castelnau wielką manifestację na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa zagrożonej Francji oraz na cześć Polski i małej Ententy.

Generał de Castelnau i deputowany Taittinger potępilli w słowach pełnych o burzenia zamach bolszewicki, którego ofiarą padło przed kilku dniami 4 wybitnych członków Ligi patriotycznej.

Następnie wice-przewodniczący Ligi wyjaśnił stosunek, jaki istnieje między bezpieczeństwem Francji, a bezpieczeństwem Polski i Czechosłowacji i oświadczył, że nie można być zupełnie spokojnym, dopóki apetyty niemieckie nie zostaną poskromione.

Imieniem związku stowarzyszeń polskich zabrał głos Adam Zamojski i o-

## Maj zachęca Ligę Narodów do wyteżonej pracy w Paryżu i w Genewie.

Paryż, 28 kwietnia.

Maj będzie miesiącem wyteżonej pracy Ligi narodów.

W miesiącu tym odbędzie się osiem konferencji, już to w sprawach wyłonionych przez Ligę narodów, już to w kwestiach od niej zależnych.

W dniu 1 maja zbierze się w Paryżu komisja kontrolna dla finansów austriackich.

W dniu 4 maja — konferencja oświaty międzynarodowej kontroli handlu

bronią. Konferencji tej przypisywane jest bardzo duże znaczenie. Znaczenia jej nie osłabia odmowa Meksyku odnośnie wzięcia w niej udziału. Konferencja odbyć się ma w Genewie, z ramienia polski weźmie w niej, jak wiadomo, udział gen. Sosnkowski, obecny dowódca DOK Poznań.

W dniu 7 maja w Paryżu odbędą się obrady podkomisji dla spraw żeglugi rzecznej.

W dniu 11 maja, również w Paryżu, odbędą się obrady komisji współpracy umysłowej.

W dniu 19 maja mieć będzie miejsce międzynarodowa konferencja pracy. Obrady toczyć się będą pod przewodnictwem Benesa.

W dniu 20 maja — obradować będzie komitet doraźny, zajmujący się kwestją walki z handlem kobietami i dziećmi.

W dniu 25 maja zebrać się ma komisja organizacyjna dla międzynarodowej pomocy i ochrony przed katastrofami żywiołowymi i konferencja zainicjowana została przez Włochy.

W dniu 26 maja zbierze się komitet gospodarczy, który zastanawiać się będzie nad kwestją zmiany formy deklaracji celnych, oraz odnośnie innych spraw, związanych z obrotem towarowym. Najważniejszą sprawą będzie kwestja omawiana na ostatnim posiedzeniu Ligi narodów, a dotycząca zakazu wywozu i wywozu towarów, ydanego przez różne państwa.

Zgromadzone przy wyjściu znaczne oddziały policji rozpedziły kilkudziesięciu komunistów, którzy przy zakończeniu usiłowali zorganizować rodzaj kontrmanifestacji.

Czytajcie „Express Wieczorny”

# Francja zmienia politykę wobec Niemiec.

## Musi wyrzec się wspaniałomyślności i wyteńczyć najwyższą czujność.

Polska powinna oceniać sytuację wytworzoną w Niemczech bez uprzedzeń, ale też nie tracąc nic ze swej stanowczości.

**Paryż, 28 kwietnia.**  
Prasa dzisiejsza stwierdza, że wybór Hindenburga ostatecznie rozpraszca wszelkie dwuznaczności.

„Quotidien”, organ kartelu lewicy, oświadcza, że Francja, która dotychczas dawała tyle dowodów swej woli pokoju i wspaniałomyślności, od chwili bieżącej nie będzie już mogła godzić się na żadne nowe ustępstwa, albowiem to, co w Europie zabezpieczonej mogłoby być uważane za ulgi, to stałoby się tylko słabością w Europie, zamkniętej i zaniepokojonej przez pozostawienie przy życiu niemieckiego militarysty.

„Ere Nouvelle” w związku z wyborem Hindenburga żąda natychmiastowego ogłoszenia sprawozdania w sprawie uchybień niemieckich wobec traktatowych postanowień o rozbrojeniu.

Dla „Gaulois” wybór Hindenburga wyjaśnia ukryty istotny sens oferty niemieckiej zawarcia paktu gwarancyjnego. Zdaniem „Petit Parisien”, sprzymierzeńcy powinni teraz przystąpić do ostatecznego rozwiązania żywotnej kwestii bezpieczeństwa, przedsięwzięcie przystępnie wszelkie niezbędne środki ostrożności.

„Matin” przewiduje, że mała ententa z całą uwagą będzie śledziła za tem co się dzieje w Niemczech, i wyraża przeto przeświadczenie, że przymierze obronne, które jeszcze kilka dni temu mogło być uważane za niemożliwe, teraz będzie prawdopodobnie zawarte w szybkim tempie i bez wszelkich trudności.

Francja i jej sprzymierzeńcy — pisze „Matin” — powinni oceniać sytuację w Niemczech bez uprzedzeń, ale też nie tracąc nic ze swej stanowczości.

„Echo de Paris” pisze: Zadaniem sprzymierzonych powinno być stworzenie przeciw Niemcom systemu obronnego, analogicznego do tego, jaki stworzyli zwycięzcy Francji po bitwie pod Waterloo. — Szereg dzienników zwraca uwagę na to, że na terytorjum Nadrenji Marx uzyskał większość więcej niż jednego miliona głosów, co jest najlepszym i formalnym zaprzeczeniem rzekomych „okropności” okupacji francuskiej.

### Zamknięcie kredytów dla Niemiec

proponują pisma amerykańskie.  
**Nowy Jork, 28 kwietnia.**  
„New York Times” zaleca zamknięcie kredytów przemysłowych dla Niemiec aż do chwili zupełnego wyjaśnienia się sytuacji. „New York Herald and Tribune” pisze: Niemcy ponownie wkraczają na drogę wyzywania świata obstrukcją i odosobnieniem ekonomicznego i politycznego — i same one największą błądą cierpiały z tego powodu.

„Boston Herald” pisze: Wybór Hindenburga jest klęską, albowiem reprezentuje on najgorszą formę imperjalizmu.

### Niemcy zawisną w powietrzu.

Dokoła nich powstanie próżnia.

**Paryż, 28 kwietnia.**  
Dzisiejsza prasa poranna omawia wybór Hindenburga spokojnie i z powagą. Na ogół dzienniki stwierdzają co następuje:  
W siedm lat po upadku Hohenzollernów Niemcy obrali swym przywódcą i kierownikiem przedstawiciela dawnej polityki. Hindenburg jest zabytkiem monarchii pruskiej i kasty żołnierskiej. Wybór ten uświadomił zagranicę o istotnych nastrojach Niemiec.

Dokoła Niemiec powstanie próżnia. Wszelkie przychylnie uczucia zagranicy będą musiały zamrzeć. Anglia nie będzie już mogła naciskać na Francję, twierdząc, że młoda republika niemiecka potrzebuje ustępstw, aby mogła się rozwijać w swym pacyfizmie. Anglia musi uznać, że Niemcy nie chcą wejść w europejską rodzinę narodów. Nazwisko Hindenburga budzi na nowo nieufność i domaga się jak najbardziej czujności. Francja i Europa są niezłomnie zdecydowane utrzymać pokój.

### Niemcy cofnęły się wstecz

— twierdzi prasa angielska.  
**London, 28 kwietnia.**  
„Morning Post” ostrzega sprzymierzeńców, że w żadnym razie nie powinni w chwili obecnej zmniejszać swych sił wojskowych na Renie, poczem przypomina Niemcom, że klęska Marksa nie czyniła pierwszy krok na drodze wsteczni marszałka Focha.

„Daily Graphic” robi uwagę, że czyniły pierwszy krok na drodze wstecz Niemcy przez wybór Hindenburga.

„Times” oświadcza, że wybór Hindenburga stanowi dowód, iż liczni wyborcy niemieccy są nadal takimi samymi monarchistami i wszetecznikami jak w roku 1914-tym.

„Westminster Gazette” stwierdza, iż wybór sprawiał jaknajgorsze wrażenie na całej opinii europejskiej.

Dla „Daily Mail” duch pruski bierze górę w Niemczech.

## Zjazd partii komunistycznej w Moskwie.

### Wysiłki w kierunku opanowania sowieckiej wsi.

**Moskwa, 28 kwietnia.**  
Wczoraj rozpoczęła się na Kremu 14-ta sesja partii komunistycznej pod przewodnictwem Kamieniewa. Do przedym chińskiej socjalistycznej partii — homindan wysłano depezę kondolencyjną z powodu śmierci Sun-Yat-Sena.

Kamieniew w mowie swej, dotyczącej zadań partii podkreślił konieczność wzmożenia wysiłku partii w kierunku opanowania sowieckiej wsi i podniesienia gospodarstwa państwowego. Ustalony został następujący porządek dnia: Sprawy partyjno-organizacyjne, kwestje dotyczące kooperacji, podatków rolnych, przemysłu metalowego oraz uchwał rozszerzonego plenum ispolkomu (komitetu wykonaw-

### Czy Hindenburg przyjmie wybór.

Ma czas do 4 maja.  
**Berlin, 28 kwietnia.**  
Polska Agencja Telegraficzna.  
Komisarz wyborczy wezwał Hindenburga, aby do dnia 4 maja oświadczył się w kwestji przyjęcia wyboru na prezydenta Rzeszy.

### Kancelerz Luther rozmawiał już z Hindenburgiem.

O czym? — Nie wiadomo.  
**Berlin, 28 kwietnia.**  
Polska Agencja Telegraficzna.  
Pisma donoszą, że kancelerz Luther który udał się do Hannoveru, odbył tam dłuższą konferencję z prezydentem Rzeszy Hindenburgiem. O wyniku tej konferencji prasa nie posiada jeszcze bliższych danych.

### Hindenburg — przystępcą wojennym,

którego wydania żądali jeszcze niedawno sojusznicy.  
**Wiedeń, 28 kwietnia.**  
W. B. K. donosi z Paryża: Wybór Hindenburga na prezydenta Rzeszy jest dla mocarstw sojuszniczych sprawą drażliwą, albowiem Hindenburg znajdował się w swoim czasie na liście przestępców wojennych, zaakceptowanej przez 26 państw sojuszniczych. Nasuwa się więc pytanie, czy mocarstwa podpisujące traktat wersalski wystosują zwykle przy takich okazjach gratulacje, wobec wyboru osoby, której wydanie jeszcze niedawno żądały dla stawienia przed trybunał.

### Komuniści wyciągają dłoni do socjalistów

w celu wspólnego zwalczania reakcji w Niemczech.  
**Berlin, 28 kwietnia.**  
Polska Agencja Telegraficzna.  
Centrala partii komunistycznej ogłosiła dzisiaj list otwarty do partii socjaldemokratycznej, proponując jej wobec panującej w Niemczech reakcji politycznej rozpoczęcie wspólnej akcji w ciałach ustawodawczych i poza nimi.

### Opóźnienie pacyfikacji Europy.

Taka opinja panuje w Rzymie.  
**Wiedeń, 28 kwietnia.**  
„Neues Wiener Tageblatt” donosi z Rzymu: Wybór Hindenburga wywarł w rzymskich kołach politycznych silne wrażenie. Ogólnie twierdzą, że fakt ten opóźni pacyfikację Europy o całe lata.

### Hindenburg — przekleństwem Niemiec,

które wykazały kompletną nie-dojrzałość polityczną.  
**Gdańsk, 28 kwietnia.**  
Agencja Wschodnia.  
„Danziger Zeitung” nazywa dzień 26 b. m. jednym z najczarniejszych dni Niemiec.  
Naród niemiecki — według pisma — dał raz jeszcze dowód kompletnej nie-dojrzałości politycznej. W polityce wewnętrznej, prezydentura Hindenburga to katastrofa. Na naprawienie złego, jakie stało się obecnie, trzeba będzie długo czekać.  
Dziennik stwierdza, że ciężko započatkowane porozumienie z wrogami zostało zerwane znowu, skutkiem czego polityka zagraniczna okazała się w skutkach najmniej katastrofalną, jak wewnętrzna. Zwycięstwo Hindenburga, jakkolwiek je traktować, będzie jednym tyłko — koń czy dziennik — będzie przekleństwem Niemiec.

### Jugosławia czuwa licząc się z konfliktem na terenie międzynarodowym.

**Wiedeń, 28 kwietnia.**  
„Neues Wiener Tageblatt” donosi z Białogrodu, że na wczorajszym posiedzeniu klubu poselskiego partji radykalnej Pasicz wskazał na poważną sytuację międzynarodową, wywołaną przez wybór Hindenburga. Oświadczył on dalej, że wybór Hindenburga należy uważać za wskazówkę, przypominającą z jakimi konfliktami należy się liczyć w polityce światowej.

**Jeden pokój** Inżynier-Chemik  
umeblowany z niekrepującym wejściem dla młodej pani, poszukiwany. Oferty do Biura Informacji Prasowych „BIP” sub „M. R.”

**Do wynajęcia**  
w centrum miasta osobie pojedynczej lub małżeństwu 2 pokoje umeblowane, elektryczność, telefon, ewent. całodzienne utrzymanie.  
Zgłoszenia telefoniczne numer 20-10.

Zamykanie ksiąg handlowych  
Zaprowadzanie „ „  
Nadzór nad prow. „ „  
Kontrola ksiąg handlowych  
Likwidacja przedsiębiorstw  
przyjmuje  
**O. Pfeiffer**  
Łódź, ul. Miłsza No 57.

**Do wynajęcia pokój**  
umeblowany  
Oferty sub „43” w administracji „Republiki”.

potrzebna natychmiast dobra domowa krawcowa.  
Zgłose się Aleksa Kościuszki 24 m. 5.  
LAWN-TENNIS. Ralety reperuje się Piotrkowska 119.

**MIESZKANIE**  
złakdaące się z 1, 2, 3 lub 4 pokojów do odstąpienia  
Wiadomość: Biuro „BIP” Cegielniana 40

Energiczny, rutynowany, inteligentny ekspedycja, wiek 37 lat, 20-to letnia wszechstronna praktyka w pierwszorzędnych firmach krajowych i zagranicznych, ostatnio samodzielny, pragnie objąć posadę w solidnym, i ruchliwym, nie konieczne ekspedycyjnym przedsiębiorstwie ewentualnie na wyjazd za granicę. Poważne referencje. Koresponduje w językach niemieckim, rosyjskim i polskim. Łaskawe zgłoszenia sub „G. G.” do administracji „Republiki”.  
209

**Obwieszczenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. SUZIN, zam. przy ul. Szkolnej No 14, na zas. art. 1030 U. P. C. ogłasza że dnia 5 maja 1925 roku od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Pomorskiej pod No 163 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: Samochodu Nr. 209 z motorem o sile 12 H. P. należący do Edmunda Szwarcszulca oszacowanych na 900 zł. p.  
Łódź, dnia 28. IV 1925 r.  
**KOMORNIK K. SUZIN.**

# Kto dzisiaj kupuje brylanty?

Warstwa nowobogackich niemal zupełnie wyginęła i nie spotyka się jej dzisiaj w sklepach jubilerskich.

Dzisiaj, gdy sytuacja w Polsce zmienia się znacznie w porównaniu z warunkami z przed paru lat, gdy waluta polska spadała na łeb na szyję, a liczba wywołująca cenę powiększała się codzień o niezliczone szeregi zer, nie od rzeczy będzie zastanowić się do jakiego stopnia wraz ze stabilizacją waluty i wprowadzeniem złotego zmieniła się kliemtała na rynku brylantów i kosztowności, oraz jakie metamorfozy przechodził punkt widzenia nabywcy klejnotów.

Ludzie, stojący zdala od tych kwestii są skłonni przypuszczać, że po niezwyklej i doskonałej konjunkturze w czasach inflacji, wobec szalejącego obecnie kryzysu, nikt już dzisiaj nie kupuje szlachetnych kamieni ani kruszców i że jubilerzy bez żadnej dla siebie szkody mogą imiało zamknąć swe interesy i przerzucić się do innej gałęzi handlu. Takie mniemanie jest zupełnie błędne, a w każdym razie mocno przesadzone, gdyż przesilenie i zastój nadwyreżyło znacznie zamożność naszej ludności, ale nie zniszczyło jej całkowicie.

Faktycznie w ubiegłych latach inflacyjnych szybko wzrastająca warstwa paskarzy-nuworyszów skupowała wszystko, co posiadało mniej więcej stałą wartość złota, a mogło służyć jako zabezpieczenie przed wydepcjonowanymi markami majątków. Obok tych niezbyt sympatycznych kupujących zdarzali się już wówczas ludzie, którzy pragnęli najzwyczajniej „zabezpieczyć się”.

Widzieli oni, jak tysiące emigrantów i uciekinierów z Rosji tylko dzięki temu miały jakieś utrzymanie i mogły założyć sobie na obczyźnie jakieś przedsięwzięcie, że udało im się wywieźć z państwa sówietów brylanty i inne kosztowności, które spieniężano u nas lub za granicą. Z tych rozważań i doświadczeń wynika, że w pewnych warstwach społecznych przed do skupowania brylantów, którą dawniej uważano za rzecz zbytku i traktowaną jedynie jako luksusową ozdobę.

## Co mówi właściciel magazynu jubilerskiego?

Właściciel jednego z większych magazynów jubilerskich przy ul. Piotrkowskiej, był tak grzeczny, że udzielił nam własnego bogatego doświadczenia pew-

nych szczegółów co do obecnego stanu handlu biżuterją.

Przedewszystkiem rozmówca uczynił przed nami zupełnie słuszne i nad wyraz symptomatyczne spostrzeżenie, że warstwa „nowobogackich”, a przede wszystkim ci, którzy nie potrafili stworzyć odpowiedniego, trwałego i rzeczywistego oparcia dla swych fortun, niemal zupełnie wyginęła; majątki ich stopniały

równie prędko, jak zostały w swoim czasie zdobyte; jako klienci w sklepach jubilerskich grają te inflacyjne motyle zupełnie podrzędną rolę, nie tylko jako nabywcy, ale również jako sprzedający.

Jednocześnie należy stwierdzić, iż popyt na biżuterję znacznie osłabł. Najlepiej można to zaobserwować w dziale ogłoszeniowym pism codziennych, które dawniej roily się od inzeratów osób ku-

pujących i sprzedających złoto i brylanty dzisiaj zaś tych ogłoszeń zupełnie nie spotykamy. Byłoby jednak błędem niedoceńnić psychologicznego wpływu czasów inflacyjnych. Traktowanie klejnotów z punktu widzenia, z jakiego na nie patrzano, radykalnie się zmieniło. Dzisiaj prawie że nie kupuje się drogocennych przedmiotów bez myśli o zabezpieczeniu w ten sposób majątku lub stworzeniu sobie rezerwy na t. zw. „czarną godzinę”.

Oczywiście tak samo, jak i w innych gałęziach panuje w branży jubilerskiej szalony kryzys i zastój. Co się tyczy cen biżuterji to trzymają się one mniej więcej na wysokości przedwojennej, pomimo ogólnego podrożenia wszystkich towarów, obserwowanego na całym świecie. **W Amsterdamie można otrzymać pięknie szlifowane brylanty nawet trochę tańiej, aniżeli przed wojną.**

Wreszcie na zakończenie udzielił nam nasz rozmówca pewnych fachowych wiadomości co do prądów panujących obecnie w sztuce złotniczej. Okazuje się, iż styl nowoczesny, jaki panował jeszcze niedawno wszechwładnie w jubilerstwie dzisiaj ustąpił miejsca oprawom renesansowym i barokowym, które szczególnie przychodzi o obfitość złotych wypadań, gdzie chodzi o obfitych złota wypadają zawieszki, aniżeli proste i gładkie oprawy „modern” i świadczą o wyrobieniu się dobrego smaku wśród kupujących. Jednocześnie należy uczynić pomysłne pod wielu względami spostrzeżenie, iż klientela ostatnio znacznie się polepszyła i zwiększył się popyt na rzeczy solidne, trwałe wartości oraz istotnie artystycznego wykonania, na niekorzyść tandetnych i przeładowanych świecidełkami błyskotek, obliczonych na blichtr i chęć zwrócenia ogólnej uwagi.

Skromne i gustowne przedmioty — oto wymagania dzisiejszej klienteli u jubilerów, co dowodzi, że dobry smak nie zupełnie zaginął w epoce powojennej.

That

**CZYTAJ CIE „EXPRESS WIECZORNY”**

MAX HEIDLER

## Klucz od bramy.

— Uuaahh!... — ziewnęła pani Ina, tuląc się do poduszek na kanapie.

Bruno podniósł się.

— Jesteś już pewnie zmęczona, kochanie moje, nudzę cię swą miłością... Ach, Ina, chciałbym i mógłbym wiesz tak siedzieć przy tobie, niczego więcej nie pragnę w życiu... Mógłbym wiesznie tak klęczeć u twych stóp, wdychać woi twojego pachnącego ciała i patrzeć ci w oczy... Ina, Ina, coś ty ze mnie zrobiła?

I klęczał przed nią na podłodze, tuląc głowę do jedwabnej koldry, skrywającej ponętne jej ciało.

— Bruno, jesteś głupi — Ina potarła mu włosy. — Ale musisz już iść, już jest późno... Jutro oddasz mi klucz od bramy.

Odepchnęła go zlekka od siebie. Bruno podniósł się z westchnieniem. Jeszcze jeden gorący pocałunek na czerwonych, karminowanych wargach, a potem pełne smutku i rozpaczki: „Dowiedzenia”. — Odszedł.

Ina odetchnęła swobodnie. Bruno był bardzo sympatycznym młodzieńcem, a-

le jego upokarzające prośby i nalegania znudziły jej się w końcu. To był wielki dziękciak! Nie umiał się zabrać do rzeczy przed każdym pocałunkiem pytał dziesięć razy czy można, czy nie będzie się gniewała, czy ją czasem głowa nie boli i t. d.

Ina przymknęła oczy i zamyśliła się. Z kątą wychyliła się czarna głowa mężczyzny.

Albert — a jednak porzuciła go — wyszła za męża. Drobne nieporozumienia doprowadziły ich do rozstania — podali sobie ręce przy pożegnaniu i Ina została żoną Brunona. Czy jest zadowolona?... Wiele, bardzo wiele brak jej jeszcze do szczęścia... Ale wrócić — nie!.. Zresztą Albert zapewne o niej zapomniał.

Pani Ina powoli zaczęła się rozbiierać.

Nagle — ktoś zapukał do drzwi. Pani Ina przestraszyła się.

— Kto tam? — pomyślała — Pewnie Bruno czegoś zapomniał...

Szybko zerwała się na nogi, włożyła pantofle, narzuciła futro i otworzyła drzwi:

— Albert?... Ty?... — cofnęła się — W jaki sposób dostałeś się tutaj!

Albert zamknął za sobą drzwi, palił to i kapelusz złożył na krześle.

— Nareszcie znalazłem ciebie... Wi-

## Masowa trucicielka.

### Otruła arsenikiem męża, syna i około 30 osób.

Z Belgradu donoszą, że zaarrestowano w Wielkich Beckerkach niejaką Julję Remic, pod zarzutem otrucia swego drugiego męża Mikołaja, oraz syna z pierwszego małżeństwa.

W tych dniach miał się odbyć proces trucicielki. Na kilka godzin przed sprawą prokurator otrzymał list, w którym donoszono mu, że Julja Remic zamordowała też Ratija Keglevica, swego pierwszego męża w 1915 roku. Prokurator wstrzymał proces, polecił odkopać zwłoki Keglevica i poddać je badaniom lekarskim. Trup, po mimo tylu lat, nie był w rozkładzie i robił wrażenie zabalsamowanego. W żołądku oraz kiszczkach zmarłego lekarze znaleźli tak wielką ilość arseniku, że wystarczyłaby ona dla zabicia słonia.

Do prokuratorji zaczęły codziennie napływać masami listy, z oskarżeniami przeciw Julji Remic. Donoszono, że trzy lata temu otruła ona młodszego syna Piotra i że wiele osób z jej bliźszego otoczenia u-

mierzało w tajemniczy sposób po 2 — 3 dniowej chorobie. Sądzono, iż powodem śmierci była panująca wówczas hiszpanka, gdy jednak wyszła na jaw ostatnia zbrodnia oskarżonej zaczęto podejrzewać że potruła ona tamte osoby.

Obliczają, że trucicielka ma na sumieniu najmniej 30 osób. Gdy zbrodniarkę wezwano przed oblicze sędziego śledczego, a ten począł wyliczać jej wszystkie zbrodnie, o które jest posądzona, morderczyni nie przeczyła, ale i nie przyznała się do winy. Długo uparcie milczała, aż naraz rzekła:

— Otrułi się sami przez nieuwagę, biorąc przeznaczony arsenik na myszy, za sól

Po chwili dodała:

— Zostaw pan zmarłych w spokoju, im jest lepiej jak nam i pewnie modlą się za tych, którzy, chcąc czy nie chcąc, wysłali ich na tamten świat.

zował na tej wystawie — dział polski.

Generalna dyrekcja poczt i telegr., która w r. 1922 na międzynarodowej wystawie w Genewie otrzymała za swoje zbiory złoty medal, jak również zbieracze, których zbiorami Polska może się śmiało poszczycić, wysyłają swe okazy do Paryża.

W organizację polskiego działu na tej wystawie włożyło dużo energii ministerjum spraw zagranicznych w osobach ministra Bertonięgo i pp. L. d'Augusta, Klimeckiego i Wagnerowicza, a także generalna dyrekcja poczt i telegr., która z zupełnym zrozumieniem konieczności tej akcji, przychyliła się do wezwania ministerjum spraw zagranicznych.

działem światło w twym oknie i długo stałem przed bramą... Ale tym razem szczęście mi dopisało... Jakiś pan otworzył mi bramę... Bardzo grzeczny...

— Widziałeś go?... — spytała zdziwiona.

— Nie bój się... Było ciemno... Bardzo grzeczny jegomość... otworzył mi bramę...

Pani Ina stała ciągle w futrze i patrzyła na Alberta... Więc to on?... — Spałaś już? — Albert zajązł przez uchylone drzwi do sypialni.

— Nie — odrzekła cicho — kładam się dopiero do łóżka — ale czego właściwie chcesz ode mnie?... Tak późno... w nocy... nie możesz tu dłużej zostać... nie, nie!.. — powoli zaczęła go od siebie odpychać.

— Ale czuła, że chce powiedzieć coś wręcz przeciwnego, chciała go zatrzymać przy sobie jaknajdłużej.

— Słuchaj!... — Albert starał się ją przyciągnąć do siebie — po tylu mekkach znalazłem cię znowu i teraz chcę, ażebyś odszedł stąd na zawsze Ina — nie wolno ci tego żądać, słyszysz?... Nie wolno!..

Schwycił ją w swe ramiona.

— Bruno... zabrał... klucz... — A widzisz?... którądy więc wyjde... A widzisz?... Ina... Ina

pujących i sprzedających złoto i brylanty dzisiaj zaś tych ogłoszeń zupełnie nie spotykamy. Byłoby jednak błędem niedoceńnić psychologicznego wpływu czasów inflacyjnych. Traktowanie klejnotów z punktu widzenia, z jakiego na nie patrzano, radykalnie się zmieniło. Dzisiaj prawie że nie kupuje się drogocennych przedmiotów bez myśli o zabezpieczeniu w ten sposób majątku lub stworzeniu sobie rezerwy na t. zw. „czarną godzinę”.

Oczywiście tak samo, jak i w innych gałęziach panuje w branży jubilerskiej szalony kryzys i zastój. Co się tyczy cen biżuterji to trzymają się one mniej więcej na wysokości przedwojennej, pomimo ogólnego podrożenia wszystkich towarów, obserwowanego na całym świecie. **W Amsterdamie można otrzymać pięknie szlifowane brylanty nawet trochę tańiej, aniżeli przed wojną.**

## Dobry smak klienteli powojennej.

Wreszcie na zakończenie udzielił nam nasz rozmówca pewnych fachowych wiadomości co do prądów panujących obecnie w sztuce złotniczej. Okazuje się, iż styl nowoczesny, jaki panował jeszcze niedawno wszechwładnie w jubilerstwie dzisiaj ustąpił miejsca oprawom renesansowym i barokowym, które szczególnie przychodzi o obfitych złotych wypadań, gdzie chodzi o obfite złota wypadają zawieszki, aniżeli proste i gładkie oprawy „modern” i świadczą o wyrobieniu się dobrego smaku wśród kupujących. Jednocześnie należy uczynić pomysłne pod wielu względami spostrzeżenie, iż klientela ostatnio znacznie się polepszyła i zwiększył się popyt na rzeczy solidne, trwałe wartości oraz istotnie artystycznego wykonania, na niekorzyść tandetnych i przeładowanych świecidełkami błyskotek, obliczonych na blichtr i chęć zwrócenia ogólnej uwagi.

Skromne i gustowne przedmioty — oto wymagania dzisiejszej klienteli u jubilerów, co dowodzi, że dobry smak nie zupełnie zaginął w epoce powojennej.

That

**CZYTAJ CIE „EXPRESS WIECZORNY”**

— Albercie... Zostaw... Albercie... Al...

Oboje padli na kanapę. Przez kilka minut trwali w uścisku, nie mówiąc do siebie ani słowa.

— Nie mogę dłużej żyć bez ciebie... Przyszedłem ażeby cię znowu pozyskać...

A Ina myślała:

— Może on ma rację...

Nazajutrz rzekł Bruno, oddając żonie klucz od bramy:

— Wczoraj w nocy oddałem jakieś muś panu wielką usługę. Gdy otwierałem bramę, zauważyłem na ulicy jakiegoś jegomościa... Zapomniał prawdopodobnie klucza od bramy, gdyż bardzo się ucieszył gdy mnie ujrzął i dziękował mi tysiąc razy... Gdybym nie otworzył bramy, człowiek ten czekałby może całą noc... Op się tak niecierpliwił... Może spieszyl do kobiety, która kocha... Bruno spojrzal uważnie na żone.

— Może... — myślała Ina.

Potem pomyślał sobie — mówił Bruno — jaki ten człowiek musiał być szczęśliwy...

— Prawdopodobnie — myślała Ina — Może to jest przeznaczenie losu? Albert jest jednak ładniejszy... Ale ty tego nie rozumiesz, głupi chłopcze...

Tłum. Lor.

# Wiadomości bieżące.

KWIECIEŃ

# 29

SRODA

Dziś: Piotra M. R.  
Jutro: Katarzyny S.  
Wschód słońca o g. 4.32  
Zachód o g. 6.36  
Wsch. księżycy o g. 4.20  
Zachód o g. 4.43  
Długość dnia 14,04  
Przybyło dnia g. 6.20

## Wyjaśnienie.

W związku z wiadomością p. t. „Nie zwykła tragedia rodzinna”, która ukazała się we wczorajszej „Republice” oraz pismach warszawskich polskich, żargonowych, po sprawdzeniu faktów u źródła, dowiadujemy się, co następuje:

Po 1) Zakład spawania metali należał do b. p. Czernikowa jeszcze przed wojną, więc nie mógł go kupić od gospodarza.

Po 2) B. p. Czernikow nie prowadził żadnych interesów ze Slesińskim.

Po 3) wdowa po b. p. Czernikowie jest ciężko chora i od śmierci męża nie opuszcza łóżka.

Wiadomość o tem, jakoby dostała ataku furji i znajduje się w szpitalu jest niezgodna z prawdą.

## Tajemnice podwórza łódzkich

### zbada miejska komisja sanitarna.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału zdrowotności publicznej rozpatrywana była petycja stowarzyszeń właścicieli nieruchomości o dopuszczenie ich delegatów do komisji sanitarnych, mających przeprowadzić kontrolę nad zarządzeniem oczyszczeniem posesji, które ma być uskutecznione do dnia 6 maja.

Inspektor sanitarny dr. Starzyński oświadczył, że podobne oczyszczenie miasta będzie miało miejsce również i w jesieni.

Na wniosek radnego dr. Szwaiga uchwalono zaprosić do tych komisji również i przedstawicieli organizacji lokatorów. (b)

## Post dawno minął, a wydział handlowy wciąż sprzedaje śledzie.

Wydział handlowy otrzymał większy transport śledzi szkockich pierwszej jakości. Śledzie te sprzedawane są bez ograniczeń.

## MONOPOL TYTUNIOWY WPROWADZA ULEPSZENIA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: W sprzedaży ukaza się wkrótce papierosy ustnikowe, zawierające na gilzach (tutkach obok godła państwowego względnie monogramu „P.M.T.” również marki fabryczne (nazwy) papierosów jak to — Ergo — Grand Prix — Maden — itd.

Oznaczenie nazw na gilzach wprowadzone będzie w państwowych fabrykach wyrobów tytoniowych stopniowo, a więc przez pewien okres czasu będą się znajdowały w obiegu papierosy z wypisaną nazwą na gilzie obok tych samych marek papierosów nieposiadających tego napisu.

**Pomoc dla matek-położnic i niemowląt.** Na posiedzeniu delegacji wydziału opieki społecznej w dniu 25-go b. m. w związku z odezwą urzędu wojewódzkiego w Łodzi wydziału pracy i opieki społecznej w sprawie organizacji pomocy położniczej, postanowiono: 1) porozumieć się z wydziałem zdrowotności publicznej w sprawie zorganizowania schronisk przed i popołudniowych, jak również ewentualnego otwarcia miejskiego przytuliska dla położnic; 2) zorganizować poradnię dla matek, w której kobiety ciężarne i karmiące otrzymywałyby wskazówki higieniczne, i w związku z tem zwrócić się do magistratu z prośbą o umieszczenie t-wa „Kropli Mleka”, oraz 3) porozumieć się z miejscową kasą chorych w sprawie udzielenia pomocy położniczej osłom, nie należącym do kasy chorych.

# Majowe święto radości życia.

## Odezwa komitetu obchodowego 3 maja.—Na wszystkich placach zabawy ludowe; na ulicach defilady i pochody. — Całe miasto dekorowane będzie flagami i nalepkami.

Obywatele!

Powołany z inicjatywy p. wojewody Darowskiego ze wszystkich warstw społeczeństwa naszego miasta wojewódzki komitet obchodowy, spełniając wolę p. prezydenta Rzplitej, ustalili na kilku posiedzeniach tegoroczny program obchodowy, który poniżej podajemy do wiadomości ogółu mieszkańców naszego miasta.

I.

Sobota, 2 maja: wieczorem: Capstrzyk wojskowy z pochodniami na ulicach miasta.

Niedziela, 3 maja: Godz. 9,30 rano: Na Placu Wolności start do biegu sztafetowego Łódź-Warszawa, zorganizowanego przez P. Z. L. A.

Godz. 10 rano: Wymarsz organizacji wojskowych, hufców szkolnych, związków, stowarzyszeń, straży ogniowej, wojska i policji państwowej na uroczyste nabożeństwo do katedry.

Godz. 10,50: Przegląd wojsk przed katedrą przez dowódcę D. O. K. Nr. IV, generała Junga.

Godz. 11: Uroczyste nabożeństwo w katedrze i msza połowa na placu przed katedrą.

Godz. 12,30: Defilada wojska, policji państwowej, straży ogniowej i organizacji przysposobienia wojskowego.

Godz. 4 po południu: Zabawy ludowe w parkach i na placach miejskich. Zabawy organizują: 1) na Rynku Bałuckim — Związek Strzelecki i P. O. W., 2) na Placu Wolności — Tow. Śpiew. „Moniuszki”, 3) na Rynku Leonhardta — N. O. K. i Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich, 4) w parku „Źródlika” — policja państwowa, 5) w parku Staszica — towarzystwo gimnastyczne „Sokół” i towarzystwo śpiewacze „Echo”, 6) na Placu Hallera wielkie popisy wojskowe, 7) na placu sportowym w Helenowie — wielkie wyścigi, organizowane przez warszawskie towarzystwo cyklistów, towarzystwo sportowe „Union”, towarzystwo zwolenników sportu, Łódzki klub sportowy, Resursę rzemieślniczą, „Sokół” i stowarzyszenie „Rapid”.

Wejście na plac sportowy za opłatą 50 groszy (miejsca siedzące) i 20 groszy (miejsca stojące).

W parku Sienkiewicza i ks. Poniańskiego koncerty orkiestr.

Godz. 5 po południu: Uroczyste posiedzenie rady miejskiej.

TEATRZY:

O godzinie 4 po południu w Teatrze miejskim uroczyste przedstawienie dla młodzieży i wojska. Wystawiona będzie „Lilla Weneta” Stowackiego. Wejście bezpłatne za biletami, wydawanymi przez władze szkolne.

Godz. 8,30 wieczorem: W Teatrze miejskim wielkie przedstawienie galowe. Wystawiona będzie sztuka Grzymały-Siedleckiego „Spadkobiercy”. Przedstawienie poprzedzi odegranie hymnu narodowego przez orkiestrę symfoniczną. Krótką prelekcję wypowie p. Czapczyński, wizytator szkolny.

W Teatrze popularnym o godz. 4 po południu i o godz. 8 wieczorem odegrana zostanie sztuka „Kościeszko pod Racławicami”.

## PORZĄDEK NA PLACU KATEDRALNYM.

Organizacje społeczne (kulturalne, cechy, związki zawodowe, delegacje szkolne, stowarzyszenia sportowe i t. d. ustawiają się na placu przed katedrą po stronie lewej.

Organizacje przysposobienia wojskowego, straż ogniowa, wojsko i policja państwowa — po stronie prawej.

W katedrze w prezbiterjum zajmują miejsca przedstawiciele władz, w nawie głównej tworzą szpaler z chorągwami bractwa katedralnego.

Nawy boczne przeznaczone są dla ogółu wiernych.

Wzywając wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego do jaknajliczniejszego wzięcia udziału we wszystkich uroczystościach w dniu 3-go maja, apelujemy jednocześnie o ścisłe stosowanie się do wskazówek kierowników uroczy-

stości, a to dla utrzymania należytego porządku.

Odwołujemy się również do ogółu mieszkańców miasta o dekorowanie domów flagami narodowymi, a okien nalepkami na dar narodowy.

Niechaj nie będzie ani jednego domu nieudekorowanego i ani jednego okna bez nalepki na dar narodowy. Nalepki sprzedawane będą we wszystkich sklepach w mieście.

Wszystkie organizacje naszego miasta oraz szkoły, posiadające własne orkiestry, proszone są o wystawienie tych orkiestr w godzinach popołudniowych na ulice miasta dla odegrania melodji narodowych oraz rzeczowych piosenek żołnierskich.

Niech żyje 3-ci Maj!

Sekcja obchodowa

komitetu uroczystości 3-go Maja.

Dyrekcja miejskiej galerji sztuki postanowiła w dniu święta narodowego 3-go Maja nie pobierać żadnej opłaty za wejście na wystawę sztuki.

Wszystkie organizacje wojskowe naszego miasta, t. j. dowórczy, hallerzczy, związek inwalidów, oficerowie rezerwy, koło b. legionistów i inne, wezmą gremjalnie udział w defiladzie, przycem w pierwszej czwórce niesione będą sztandary wyszczególnionych organizacji.

W dniu 3-go maja w godzinach popołudniowych objeżdżać będzie ulice miasta specjalna komisja, wyłoniona przez komitet obchodu 3-go maja, która następnie przedstawi komitetowi wnioski o odznaczenie wyróżniających się dekoracji gmachów, budynków, balkonów, okien wystawowych i mieszkalnych itp.

W komisji bierze udział dyrektor galerji miejskiej sztuki p. Dienst-Dąbrowa, dyrektor Banku związku spółek zarobkowych p. Legis i p. redaktor Zielina.

Spis odznaczonych podany będzie w prasie do wiadomości publicznej.

## Marcowe pogody sprzyjały chorobom

### 89 tysięcy chorych przewinęło się przez ambulatorja kasy chorych.

Zgodnie z cyfrowymi danymi wydziału zdrowotności publicznej, w szpitalach miejskich przebywało w marcu r. b. 699 osób (22562 dni szpitalnych), w szpitalach prywatnych 654 osób (20534 dni szpitalnych), w zakładach położniczych 89 osób (2627 dni szpitalnych). Wydział zdrowotności publicznej skierował ogółem do szpitali 1213 osób. Z pośród chorych, przyjętych w marcu r. b. na rachunek wydziału zdrowotności publicznej chorych płatnych, było 26, 4 proc. chorych częściowo płatnych i wtapliwych płatników 36, 5 proc. chorych bezpłatnych — 37 proc.

W ambulatorjach miejskich udzielono w okresie sprawozdawczym ogółem 17455 porad, w ambulatorjach społecznych 4092.

Do sekcji walki z gruźlicą zgłosiło się w marcu r. b. 922 osób, w tem dorosłych 324 i dzieci 598. Ogólna suma świadczeń i zabiegów sekcji wyniosła 3123. Do odświeżalni miejskiej zgłosiło się po poradę 229 osób; udzielono pomocy 69 osobom.

Pogotowie ratunkowe miało wyjazdów 369; pomocy na miejscu udzielono w 58 wypadkach. Miejski oddział przewozu chorych przewiózł w marcu 313 chorych, zwłok — 12.

W ciągu miesiąca marca kasa chorych udzieliła pierwszych porad 41,251, zaś porad drugich — 89,191 osobom.

Porad dentystrycznych udzielono pierwszych — 5,276, drugich — 20,600.

Wyjazdów lekarzy kasy chorych do ubezpieczonych było 16,866, zaś porodów było — 520.

Ogółnie niezdolnych do pracy zapisano 2,971 osób, które otrzymały zasiłki chorobowe w wysokości 60 procent zarobków.

W okresie powyższym zmarło 211 osób, czyli o 97 osób mniej, niż w lutym

W szpitalach miejskich leczyło się na koszt kasy chorych 330 osób, przybyło w marcu 359, razem 689 przy ilości dni leczniczych 10,054, czyli na każdego chorego wypadła 14 i pół dnia.

W szpitalach prywatnych leczyło się 347 osób, przybyło 487, czyli razem 834, ubyło 484, dni leczniczych było 11,517, czyli na osobę 13 i osiem dziesiątych dnia. (b)

## CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

## Ci, którzy postradali zdrowie przy pracy żądają pracy i chleba.

W sali o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie związku inwalidów fabrycznych pod przewodnictwem p. Tomaszewskiego

W pierwszym rzędzie poddawano ostrej krytyce obowiązującą obecnie ustawę o inwalidach fabrycznych i postanowiono wszcząć akcję, w celu jej zmiany.

Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, wzywającą magistrata, aby na wszelkie posady i do robót publicznych przyjmował inwalidów fabrycznych w miarę ich zdolności.

Pozatem uchwalono zwrócić się do magistratu o subsydjum dla inwalidów fabrycznych na zasiłki.

Postanowiono wziąć udział w pochodzie w dniu 1 maja z transparentami, dotyczącymi się żądań inwalidów fabrycznych.

W końcu uchwalono zwrócić się do rządu i sejmku, by dotychczasowa ustawa o inwalidach fabrycznych została całkowicie zmieniona. (b)

## Bezrobotni pracownicy umysłowi

### dziś otrzymają zapomogi.

W dniu dzisiejszym o 3-ej po południu odbędzie się w lokalu państwowego urzędu pośrednictwa pracy wypłata zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy dotychczas zarejestrowali się, a nie otrzymali zasiłków.



CASINO

Dziś potężna premjera!!

LUNA



Arcydzieło społecznej kinematografji rosyjskiej

# ALEKSANDER II

(Z tajemnic Pietropawłowskiej twierdzy).

Osoby: **Michał Beideman — Car Aleksander II — Car Aleksander III — Księżna Dolgorukowa — Murawjew-Wieszatiel — Sergjusz Nieczajew — Rysakow — Hryniewiecki.**

Zdjęcia dokonane w Zimowym Pałacu w Petersburgu. Krwawe dzieje Rosji. Zamach na Aleksandra II. Podziemna robota rewolucjonistów-zamachowców. Tortury w kazamatach carskich. Intrygi na dworze Romanowów. Zwyrrodnienie ślepaczy caratu.

Obraz ilustrowany: muzyką opartą na motywach rosyjskich, **chórami i śpiewem solistów.**

Orkiestra pod dyr. p. **LEONA KANTORA.**

LUNA

Ze względu na powagę treści dramatu początek przedstawień o godz. 6-ej w. z pełną orkiestrą.

CASINO

## Poborowym r. 1904 będzie zaliczony czas służby w armji polskiej i formacjach polskich.

Zaliczenie służby wojskowej, odbytej przed powołaniem do obowiązkowej służby wojskowej, uskuteczniane do tychczas tylko w pewnym określonym stosunku do czasu służby ochotniczej, — ulega zmianie w związku z wejściem w życie nowej ustawy poborowej i rozporządzenia wykonawczego.

Obecnie zaliczeniu na poczet służby w wojsku stałem podlega czas czynnej służby wojskowej odbytej:

- 1) w armjach państw zaborczych przed 1 listopada 1918 r.;
- 2) w wojsku polskiem;
- 3) w polskich formacjach wojskowych ochotniczych, uznanych przez państwa polskie, — jak: legiony, polski korpus posiłkowy, polska siła zbrojna, pierwszy, drugi i trzeci polski korpus wschodni, wojsko polskie we Francji i Włoszech, dywizja gen. Żeligowskiego formacje polskie na Syberji, Murmanie, w Odesie i t. p.

Zaliczenie służby w wyżej wspo-

mnianych formacjach wojskowych na poczet służby w wojsku stałem uskutecznia się w stosunku dzień za dzień.

Poborowi rocznika 1904, którzy służyli w którejkolwiek z wymienionych formacji, lub służyli w wojsku polskiem ochotniczo, będą mieli zaliczony cały czas tej służby, to znaczy tyle dni, ile dni służyli w wojsku ochotniczo.

Poborowi rocznika 1904, którzy będą mieli przyznane prawo do służby półtorarocznej (cenzus wykształcenia) mogą mieć zaliczone z poprzednio odbytej służby wojskowej ochotniczej najwyżej 3 miesiące.

Zarządzenie to obowiązuje od poboru rocznika 1904, nie dotyczy więc szeregowych odbywających obecnie służbę wojskową i nie może być do nich stosowane, chociażby posiadali poprzednio odbytą służbę ochotniczą.

Do tych szeregowych stosują się rozkazy o częściowem zaliczeniu służby ochotniczej.

## Sezon budowlany zapowiada się niepomyślnie Tak twierdzą przedsiębiorcy budowlani.

Jak już donosiliśmy, robotnicy budowlani zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o interwencję w sprawie wysuniętych przez nich żądań co do ustalenia nowego cennika i zawarcia umowy głównej na sezon bieżący.

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora Wojtkiewicza konferencja, na którą przybyli przedsiębiorcy prywatni, a z ramienia magistratu inż. Gałazka, jak również przedstawiciele robotników budowlanych.

Na wstępie przedsiębiorcy oświadczyli, że nie można ustalać nowego cennika, gdyż umowa zeszłoroczna nie została wypowiedziana, a tem samem obowiązuje i w roku bieżącym, a co się tyczy umowy głównej, to sprawa ta jest o tyle nieaktualna, że sezon budowlany w roku bieżącym nie zapowiada się pomyślnie.

Wobec takiego oświadczenia przedsiębiorców, konferencję zakończono bez żadnego rezultatu. (b)

## Pobór w starostwie łódzkim.

### Maruderzy stawić się mają w dniach 2 i 3 czerwca

Starosta łódzki p. Remiszewski ogłosił plan poboru na terenie starostwa łódzkiego.

Poborowi zamieszkali w starostwie łódzkim stają przed komisją poborową w P. K. U Łódź-powiat przy ul. Piotrkowskiej 183

Plan poboru jest następujący:

- Lućmierz 11 maja, Łagiewniki 11 maja, Zgierz — poborowi od litery A do J. w dniu 18 maja, od K. do P. do 13-go maja, a od R. do Z. 14 maja, Nowosolna — 15-go, Puczniew — 16-go, Beldów — 16-go, Bruźca Wielka — 18-go, m. Aleksandrów — 19-go, Rąbień — 20-go, Radogoszcz — 20-go, miasto Konstantynów — 23-go, Babice — 23-go, Rzeszów 23-go, Bruz — 23-go, Czarnocin — 23-go, Kruszów — 25-go, m. Tuszyń —

26-go, Gospodarz — 26-go, miasto Ruda Pabianicka — 27-go, Grójec — 28-go, Chojny — 29-go i Wiskitno 30-go.

Poza tem wszyscy, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli przybyć na komisje w wyżej wyznaczonych terminach, muszą stawić się w dniach 2 i 3 czerwca. (b)

### Z rusztowania na bruk.

Bronisław Szybiński (Tuszyńska 6) spadł z rusztowania przy budowie szkoły przy ul. Podmiejskiej i uległ złamaniu kilku żeber i ogólnemu potłuczeniu.

Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala przy ul. Drewnońskiej (b)

W rocznicę śmierci  
B. P.

## Alberta Łaskiego

odbędzie się nabożeństwo na cmentarzu starozakonnym, dn. 29 kwietnia o godz. 12 w poł. na które zaprasza krewnych i przyjaciół  
4216

RODZINA.

### Dozorcy domowi nie tak prędko doczekają się uregulowania prawnego swego zawodu.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji ochrony pracy poseł Harasz referował ustawę o dozorcach domowych. Ponieważ jednak ustawa ta znajduje się jednocześnie w komisji administracyjnej więc aby nie obradować w dwóch komisjach nad tą sprawą, referent zaproponował, aby w komisji ochrony pracy wybrano podkomisję, złożoną z 7 posłów. Komisja administracyjna ma uczynić to samo.

Jak widać z powyższego dozorcy domowi długo jeszcze czekać będą na uregulowanie prawne swego zawodu.

### Artykuł 6 ustawy o zasiłkach będzie zniesiony.

Jak wiadomo, wojewoda łódzki p. Darowski w myśl przysługującego mu prawa zwrócił się do ministerstwa pracy w sprawie zniesienia art. 6 ustawy o zasiłkach i rozszerzeniu wypłaty dla wszystkich bezrobotnych, a to z tego powodu, że w okręgu łódzkim bezrobocie nie zmniejszyło się i dotknęło ono olbrzymie masy robotników.

Jak się dowiadujemy, obecnie ministerstwo rozpatruje wniosek p. wojewody i jest nadzieja, że sprawa ta zostanie pomyślnie załatwiona.

### Urlopy robotnicze rozpoczną się 1 maja.

W dniu 1 maja rozpoczyna się czas urlopowy dla wszystkich robotników. Robotnik, który przepracował rok otrzymuje 8 dni urlopu, do którego nie zalicza się niedzieli i dni świątecznych.

Robotnicy, którzy pracują trzy lata otrzymują 15 dni urlopu, zaś młodociani do lat 18 otrzymują po przepracowaniu roku 14 dni urlopu za każdy rok.

Robotnicy, którzy pracują trzy lata płaca za urlop według przeciętnego zarobku w ciągu ostatnich 3 miesięcy.

Przy obliczaniu przepracowanych lat wlicza się czas, w czasie którego robotnik chorował.

O ile robotnik w czasie urlopu zachoruje, to urlop zostaje mu odroczone

## Bacność, kusiciele fortuny!

# Dziś ostatni dzień wycinania kuponów.

Koperty z kuponami można składać dziś, 30 kwietnia, 1 i 2 maja.

Dziś upływa ostatni dzień wycinania kuponów przez tych, którzy chcą zdobyć 100 bezpłatnych premii wiosennych „Republiki” i „Expressu”.

W dzisiejszych wydaniach „Republiki” i „Expressu” znajdują się — poza kuponami normalnymi — kupony rezerwowe, które zastępują każdy brakujący kupon.

Przypominamy jeszcze raz:

W dniach 29 i 30 kwietnia, 1 i 2 maja należy wrzucać kupony (15 kuponów „Republiki” i 13 „Expressu”) w zamkniętej kopercie do skrzynki, znajdującej się w podwórzu domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 49.

Regulamin losowania ogłoszony będzie 3 maja.

## Falszywe interpretowanie zasad religii zaprowadziło czterech baptystów na ławę oskarżonych.

W dniu wczorajszym w sądzie okr. wojskowym pod przewodnictwem maj. Gralewskiego w asystencji sędziów Kwatera i Koryckiego rozważana była sprawa Stefana Szewczyka, Filipa Koszerycy, Potopa Kota i Marjana Sawczuka wszystkich oskarżonych o kateryczne odmówienie spełnienia rozkazów swych przełożonych podczas ćwiczeń wojskowych w oczach całego pułku.

Dalej akt oskarżenia zarzuca podświadomemu niespełnieniu rozkazu przyjęcia broni palnej do ćwiczeń, jak również wypieranie się złożenia przysięgi wojskowej.

Wszyscy oskarżeni nie spełniali powyższych rozkazów twierdząc, że religia zabrania mieć jakkolwiekbyś łączność z bronią i rytuałami sprzeciwiającymi się ich przekonaniom.

Wedle aktu oskarżenia sprawa przed stawia się następująco:

W maju roku 1924 w czasie rekrucyjskiego wyszkolenia 18 pułku piechoty w Skierniewicach wyżej wspomniany oskarżeni otrzymali rozkaz od sierżanta Machowskiego, a następnie od kapitana Maławskiego, wykonania ćwiczeń z bronią w ręku, następnie przyjęcia wydanych pasów do karabinów i odbywania wolnych ćwiczeń.

Skutek rozkazów był ten, że Sawczuk, Szewczyk, Koszeryca i Kota katerycznie odmówili wobec całego pułku twierdząc, że nie mogą zrozumieć ludzi, którzy dla własnych pobudek zmuszają kogoś do sprzeniewierzenia się w oczach odprawianej przez niego religii.

Na zwróconą sobie uwagę, by w ten sposób nie odzywali się do przełożonych, baptyści z oburzeniem odparli, że pod żadnym pozorem nie odstąpią od swych przekonań religijnych, wyrażając

Sprawa powyższa znalazła się na wokandzie sądowym, gdzie oskarżeni przyznali się do wszystkich inkryminowanych im czynów wyjaśniając, że uczynione rzekome występki są tylko dobrą stroną ich charakteru, albowiem zostaną zbawieni.

Broni nie chcieli przyjąć, gdyż sprzeciwiali się temu ich poglądom na świat, który dążył winien do pacyfizmu, a nie do potężnych zbrojeń naruszających spokój świata.

Co do okoliczności szerzenia doktryny baptystów to wyjaśniają, że działali oni w myśl przepisów Księgi Świętej, która głosi, że sekta baptystów winna werbować zwolenników z pośród wszystkich warstw bez względu na poprzednie przekonania, wyznanie, wiek, i płeć.

Odnosnie do zarzucanego im punktu nieprzyjmowania przysięgi wojskowej, oskarżeni w naiwny sposób oświadczają, że „gdyby przyjęli przysięgę musieliby spełniać wszystkie obowiązki, jakie spełniać musi zwykły żołnierz bez różnicy przekonania, podczas gdy ich religia zaznacza, że spełniona przysięga należy wykonać, oni zaś nie byłiby w stanie oprzeć się zasadom religii i mimo woli musieliby zdradzić Polskę”.

Zaznaczyć należy, że w czasie pełnienia obowiązków rekrucyjskich sprawa dzony został specjalny duchowny baptystów, który przedłożył im rotę przysięgi na wierność Ojczyźnie i Wojsku, a której wspomniani baptyści również nie przyjęli.

Zbadani w charakterze świadków żołnierze 18 pułku zeznali, że w kompanii po pewnym czasie poczęło panować przeświadczenie, iż owi baptyści nie są wiernymi wyznawcami swojej religii, a tylko symulują przynależność do sekty, chcąc uniknąć w ten sposób służby wojskowej.

Inni świadkowie potwierdzają okoliczności sprawy zgodne z aktem oskarżenia. Zbadany w charakterze biegłego ks. Jan Adameczyk zeznał, że religia baptystów nie zabrania im chwytania oręża do rąk, a nawet zagranicą w czasie wojny baptyści jako ochotnicy zgłaszali się do armii czynnej w obronie Ojczyzny.

Biegły powoływał się na orzeczenie dr. teologii prezbitera Lowiza z Paryża, który podczas bytności ministra Sikorskiego we Francji wyraził się, że gdy polskie granice będą zagrożone on pierwszy stanie w szeregach pomocniczych ochotniczych, gdyż obrona kraju jest zupełnie odmienną od wojny zaborczej.

Po zeznaniu ksiądz zwrócił się do oskarżonych z apelem, by zrucili z siebie jarzmo niezrozumiałych przekonań i by stali się prawymi obywatelami kraju. Rzecznik oskarżenia major Tustanowski w przemówieniu swem domagał się surowego wymiaru kary ze względów niżej podanych:

Wspomniani oskarżeni nie byli baptystami od urodzenia, a przyjęli jedynie ich rytuały, gdyż stały się one dla nich wygodne.

Sąd po naradzie ferował wyrok, mocą którego Stefan Szewczyk i Marjan Sawczuk skazani zostali po i pół roku więzienia zaś Filip Koszeryca i Potop Kota po 2 lata więzienia. p.



### TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i w piątek, głęboka, ciekawa, pełna wstrząsających momentów dramatycznych i charakterystycznych scen obyczajowych legenda Sz. An-skiego „Dybuk”, która cieszy się ogromnym powodzeniem dzięki doskonałej reżyserji, dekoracjom i grze całego zespołu z pp. Jarkowską, Rodowiczową, Białoszczyńskim, Przystańskim, Tatarakiewiczem i Wybrańskim w rolach głównych

### TEATR POPULARNY

Dziś, w środę dnia 29-go b. m. o godzinie 8,15 po cenach niższych do połowy t. j. od 50 gr. do 1,50 gr. w dalszym ciągu „Kościuszko pod Racławicami” Anczyca, obraz historyczny w 8 obrazach ze śpiewami.

### KONCERTY CHÓRU UKRAIŃSKIEGO

Po występie świetnego czeskiego chóru im Smetany, przyjeżdża do nas w nadchodzący poniedziałek znakomity chór ukraiński, aby dać dnia 4-go i 5-go maja w Sali Filharmonji dwa koncerty pod dyrekcją Dymitra Kotko. Chór ten pod względem technicznym doszedł do niebywałej doskonałości i wszędzie gdzie występuje, zdobywa sobie wspaniałym bojem prasę i publiczność. Dość powiedzieć, że we Lwowie zajął dwa koncerty, chór ukraiński zmuszony był dać aż osiem koncertów. Nie wątpliwie i w Łodzi koncerty chóru cieszyć się będą kielkiem powodzeniem.

### CZWARTKI LITERACKIE W MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

W najbliższy czwartek, dnia 30-go b. m., krytyk artystyczny i poeta Witold Bunikiewicz zapozna słuchaczy z współczesną literaturą narodu czeskiego, którego twórczości tak mało uwagi poświęciło nasze społeczeństwo. Jest rzeczą pewną, iż ten odczyt spotka się z uznaniem publiczności.

## Epilog wiecu „Wojna—wojnie”

W dniu 21 września r. ub. urządzony został wielki wiec pod hasłem „Wojna wojnie” przez P.P.S., Niemiecką partję pracy i „Buad”.

Na wiecu tym przemawiał między innymi Szlama Nutkiewicz, lecz po wygłoszeniu mowy został natchmiast aresztowany za wygłoszenie przemówienia. Nutkiewicz postawiono w stan oskarżenia za nawoływanie do oporu w razie mobilizacji lub poburu wojskowego.

Wczoraj Nutkiewicz zasiadł na ławie oskarżonych, przyczem przedstawiciele urzędu śledczego twierdzili, że oskarżony należy do partji komunistycznej aczkolwiek podświadnie do niczego się nie przyznawał i dowodził, że nic wspólnego z komunistami nie ma.

Świadkowie radni Holenderski i Milman, jak również i inni, którzy byli obecni na owym wiecu stwierdzili, że w przemówieniu podświadnie nic nie słyszeli antypaństwowego, ani też zmierzającego do zmiany obecnego ustroju.

Obrońca adw. Kempner wskazywał, iż na bardzo kruchych podstawach wniesione zostało oskarżenie, wskutek czego podświadnie tak długo przesiadzał w więzieniu.

Sąd po naradzie Nutkiewiczza uniewinnił. (b)

### TRUP NOWORODKA W DOLE BIOLOGICZNYM.

Gdy dozorca domu nr. 111 przy ul. Rzgowskiej sprzątał podwórce i rzucił nieczystości do dołu biologicznego, zauważył tam trup noworodka.

Zawiadomiona o tem policja przybyła na miejsce, a ponieważ znaleziono na podwórzu świeże ślady krwi, wszczęto poszukiwania za sprawczynią zbrodni, która według wszelkiego prawdopodobieństwa mieszkała w tymże domu.

W rzeczywistości okazało się, że Leokadia Aptowicz znajdowała się niedawno w ciąży, wobec czego wzięto ją w krzyżowy ogień pytań i w końcu przyznała się ona do zbrodni.

Zbrodniczą matkę aresztowano i sprawę przekazano sądowi okręgowemu

## Niewyzyskana praca i energia — istotną przyczyną kryzysu.

Reorganizacja pracy, sprowadzająca się (narażenie) w przemyśle włókienniczym do zmniejszenia obsługi maszyn, została w głównych zarysach i w największych zakładach przemysłowych Łodzi przeprowadzona...

Nie czas dziś na rozważania, czy właściwymi były metody obrane przez obydwie strony w stosunku do powyższego zadania: faktem jest, że sama konieczność życiowa zwyciężyła opór i obskurantyzm szerokich mas, faktem jest też, iż w naszych warunkach wszelkie poczynania reorganizacyjne bardzo powoli dojrzewają i że się bez mniejszego lub większego skandalu przytem obejść nie może.

Błędem jednakże byłoby spocząć na laurach tego pierwszego sukcesu — podobnie, jak błędem jest mniemanie, że na następny ogień winna iść kwestja przedłużenia dnia roboczego, względnie zawieszenia chwilowego ustawy o 8 godzinnym dniu pracy.

Stusnie zaznacza niemiecka publicystyka ekonomiczna, iż nonsensem jest samo określenie 8-godzinnego dnia pracy, gdyż w żadnej gałęzi przemysłu, przy żadnego rodzaju czynności nie ma i nie może być pełnych efektywnych ośmiu godzin ciąglej, nieprzerwanej pracy.

W czynności każdego robotnika istnieją po sobie kolejno następujące okresy czynne i bezczynne, wysiłku mięśni i od poczynku — których wzajemne ustosunkowanie ilościowe jest zależne w pierwszym rzędzie od jakości zajęcia robotnika w drugim — od stopnia udoskonalenia metod pracy.

Robotnik, pozostając więc w ciągu 8 godzin w murach fabrycznych, ofiarowuje swoją 8-godzinną gotowość do pracy, — rzeczą kierownictwa technicznego natomiast jest jaknajdalsze wyzyskanie tej jego gotowości — mając jednakże na względzie, by przemęczenie nie spowodowało upadku wydajności. Postępy w tym kierunku są znacznie donioślejsze, aniżeli samo przedłużenie dnia roboczego.

Najkonsekwentniej metoda ta została przeprowadzona w Ameryce — gdzie produkcja rozczłonkowana, znormalizowana, zmechanizowana — przedstawia jedno ciągle pasmo, z coraz to bardziej idącym wyeliminowaniem wszelkich luk w poszczególnych stadjach pracy i przy transporcie fabrykatu od maszyny do maszyny.

W znanej już dzisiaj powszechnie książce Forda znaleźć można obfity materiał dowodowy — jak dalece, jak wprost bezgranicznie dają się przy pomocy tej metody obniżyć koszty produkcji i jak znakomicie powiększyć zarobki robotnicze.

Niestety, kto miał sposobność obserwować pracę robotnika naszego, ten wie, jak nieskończenie daleko jesteśmy pod tym względem od ideału amerykańskiego.

Znikomy ułamek wydatkowanej energii fizycznej idzie na efektywną pracę produkcyjną, przeważającą ilość czasu i ruchów zostaje zmarnowana na t. zw. „przygotowania”, „szykowanie”, poszukiwanie narzędzi i materiałów i t. p. zabijanie czasu, pozostawiające w rezultacie tylko osad niechęci, nudy i przemęczenia.

Ponieważ jednak ten sam robotnik polski w Ameryce, Niemczech i Francji jest w stanie pracować znacznie wydajniej — można przeto i w kraju zwiększyć współczynnik tej wydajności, t. zn. wyeliminować wszystkie luki bezczynności, lub też czynności jałowej — jeśli tylko sam system pracy zostanie zorganizowany sprawnie, jeśli bieg towarowy i bieg maszyn

zmuszać będzie robotnika do wzmoczonej i bardziej skoncentrowanej czynności.

Pierwszorzędną w tym względzie rolę odgrywa jaknajdalsze zmechanizowanie wszystkich stadjów produkcji — zmechanizowanie, w sensie przeniesienia całej pracy fizycznej na siłę motorową.

Gospodarka energetyczna i ciepła, w szczególności pozostawiona w większych zakładach przemysłowych niewątpliwie wzorowo — w niezliczonej ilości drobnych farbiarni i wykończalni zarobkowych pozostawia wiele do życzenia, podrażając tym samym bardzo znacznie produkcję.

Ktokolwiek obchodził przedmięcia Łodzi (szczególnie Bałuty) — wie dobrze, jak wiele pary wyrzuca się w powietrze Łodzi i jak ciężka odpowiedzialność spada na elektrownię łódzką, która w tak wielkim ośrodku przemysłowym pobiera za siłę cenę tak wysoką, iż ludziom opłaca się pędzenie najbardziej przestarzałych, najbardziej nieekonomicznych silników parowych.

Ze nie wspomniemy już wcale o zahamowaniu w ten sposób przemysłu elektro-technicznego, dla którego Łódź powinna być idealnym terenem zbytu małych, większych i największych motorów.

Do czynników znacznie podwyższających koszty produkcji należy także zaliczyć masowy w ostatnich czasach remont starych kotłów i kotłowni.

Ponieważ wymagania ze strony inspekcji kotłowej ostatnimi czasy zostały znacznie zaostrzone, okazało się, iż znakomita większość fabryk łódzkich (inżynierowie dozoru kotłowego mówią o 80—90 procentach) produkuje swoją parę w dziurawych kotłach lub też w starym, skruszałym żelazie.

Aczkolwiek ostra kontrola kotłowni na szych jest ze względów bezpieczeństwa publicznego nad wyraz pożądana, sądzimy, iż należałoby także mieć na uwadze niezwykle ciężki kryzys przemysłowy i związaną z tym trudność czynienia bardzo wielkich inwestycji (jakimi są remonty kotłów) w przeciągu kilkumiesięcznego okresu.

Nieco mniej uprzedzeń i niesprawdzonych teorii technicznych, i nieco więcej wnikięcia w trudną sytuację przemysłu — nie umniejsziliby gwarancji bezpieczeństwa, a ułatwiłoby przebycie ciężkiego okresu.

Starania kół przemysłowych o tańszy transport kolejowy zostały tylko w skromnej mierze uwieńczone sukcesem; — koszty przewozu za miąż węglowy (i inne drobne gatunki węgla) do Łodzi nie zostały zmniejszone, aczkolwiek wynoszą one czterokrotną wysokość ceny samego węgla w kopalni.

A szkoda — gdyż tani węgiel obok tańszej robocizny za jednostkę wyprodukowanego towaru, może zaważyć na rentowości całego naszego przemysłu.

Poruszyliśmy tylko kilka problemów, kilka podstawowych i niezmiennych wytycznych dla przemysłu, dotyczących organizacji pracy i gospodarki energetycznej — gdyż na tych podstawach, jeśli są one zdrowe dalsza nadbudowa przedstawia już mniejsze trudności.

inż. Rustyn.

### NOTOWANIA WALUTY SOWIECKIEJ

Rząd sowiecki prowadzi obecnie rokowania, mające na celu notowania walut i dewiz rosyjskich na giełdach międzynarodowych.

Podobno rządy angielski i włoski zgodziły się już na notowania czerwionca w Londynie i w Medjolanie.

Rokowania w Berlinie i Pradze znajdują się ostatnio w stadjum końcowem.

## Przesilenie w przemyśle cukrowniczym.

Z powodu artykułu p. St. Z. pod powyższym tytułem otrzymaliśmy ze sfer cukrowniczych następujące wyjaśnienia:

Nie ulega wątpliwości, że cukrownictwo polskie, jak wszystkie inne gałęzie wytwórczości krajowej, przechodzi w chwili obecnej ciężkie przesilenie. Ciężary podatkowe, związane z sanacją finansową kraju, danina majątkowa, brak i drożyna kredytów, jak dla wszystkich przemysłów krajowych, tak i dla cukrownictwa, wywołały ciężką sytuację, zmienną w pierwszym rzędzie przez brak kapitałów obrotowych. Stan rzeczy pogorszył się jeszcze przez katastrofalny spadek cen cukru na rynkach światowych, który wszystkim cukrownictwom europejskim dał się poważnie we znaki.

Mimo to jednak przemysł cukrowniczy polski nie tylko nie opuścił rąk, ale wszelkimi siłami zabrał się do przezwyciężenia przesilenia i do zaradzenia złemu. Fakt, że banki angielskie świeżo za siłły go kredytem blisko 3,000,000 £., świadczy o pozytywnych wynikach akcji cukrowników.

Wywóz cukru za granicę wyniósł istotnie mniej niż w roku ubiegłym, jednak tylko z tej przyczyny, że gros eksportu dokonywano w miesiącach uprzednich, do czego dopomogła niezwykle łagodna zima. Cały tegoroczny eksport jednakże wyniósł już dotąd 180,000 ton, podczas kiedy zeszłoroczny wykazywał 152,752 tony.

Finansowanie zrzeszonego cukrownictwa polskiego przeprowadza tylko jeden bank, który funkcjonował i funkcjonuje nadal zupełnie prawidłowo więc nie „tylko przy dobrej konjunkturze”.

W istocie zamknięte zostały w czasie ostatnim dwie cukrownie, tj. Leśmierz i Rytwiary. Prawie pewnem jest, iż Rytwiary w przyszłej kampanji już znowu będą czynne.

O zamknięciu cukrowni „Strzelce” i „Marja” w kołach decydujących nic nie wiadomo.

## Konferencja z panem Karpińskim

### nie dała żadnych wyników.

Wczoraj o godzinie 5.30 rozpoczęła się w Banku polskim konferencja przedstawicieli łódzkich sfer gospodarczych z p. prezesem Karpińskim, która trwała do godz. 6.30.

Oprócz p. Karpińskiego i dyrektora Czerlunkiewicza z tutejszego oddziału Banku polskiego uczestniczyli w niej z ramienia wielkiego związku przemysłowców: pp. H. Grohman, Stefan Barciński, Osser i dr. Biederman, z krajowego związku przem. włókienn. pp. Babiacki, Jurakowski, Kaffanke, ze związku banków: Szulborski, Legis, Żano, ze zw. kupców m. łódzi pp. Lewstein, Hajman i Ryzenberg.

Przemysłowcy domagali się rozszerzenia kredytów dyskontowych i ułatwień w kredytach eksportowych.

Prezes Karpiński stanowczo odmówił rozszerzenia kredytów dyskontowych, co zresztą nie było niespodzianką wobec znanego stanowiska, jakie zajmuje w tej sprawie oddawna obecny kierownik Banku polskiego, natomiast oświadczył p. Karpiński, iż zostaną wprowadzone pewne ułatwienia w dziedzinie kredytów eksportowych.

Przedstawiciele związku banków wyrazili zdanie, iż niewskazane jest w obecnym okresie obniżenie stopy procentowej.

Przedstawiciele kupiectwa prosili o utworzenie kredytów dyskontowych, czemu jednak p. Karpiński odmówił.

Jak wynika z powyższego, konferencja wczorajsza zakończyła się zupełnym fiaskiem, a jedynym jej konkretnym wynikiem był bankiet w Grand Hotelu, wydany na cześć pana Karpińskiego.



### GOTÓWKA

Dolary 5,185

### CZEKI

Belgia 26,33  
Holandia 208,32  
Londyn 25,07 i trzy czwarte  
Nowy Jork jak gotówka  
Paryż 27,10  
Praga 15,42 i pół  
Szwajcaria 100,72 i pół  
Wiedeń 73,18  
Włochy 21,27 i pół

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka dolarowa 58 — — 60 —  
Pożyczka kolejowa 90 — 89 — 90  
Pożyczka konwersyjna 50 —  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 25,25 — 25,50  
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 20 — 19,50 — 19,80  
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedwojenne 17,85 — 17,80

### AKCJE

Bank Handlowy 6,50  
Bank dla Handl. i Przem. 1 —  
Bank Przem. Lwów 0,25  
Bank Zachodni 1,70  
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 2,60  
Bank Zarobkowy 10 —  
Zgierz 0,80  
Puls 0,45  
Spiess 2,01 — 2,06  
Elektryczność 2,20  
Brown Boveri 0,90 — 1 —  
Chodorów 4,05  
Częstocice 1,95  
Cukier 3,10 — 3 — — 3,05  
Firley 0,45  
Węgiel 2,55 IV-em. 2,40  
Nobel 2,15 — 2,13 — 2,14  
Lenartowicz 0,50 — 0,40 — 0,50  
Lilpop 0,79 — 0,80 — 0,77  
Modrzejów 4,15  
Norblin 0,97 — 0,96  
Ostrowieckie 6,25 — 6,10 — 6,15  
Parowozy 0,67  
Pocisk 1,36  
Rohn i Ziel. 0,55  
Rudzki 1,60 — 1,56  
Starachowice 2,55 — 2,52 — 2,52  
Zieleniewski 10,70  
Zawiercie 15,95 — 16 —  
Żyrardów 9,25 — 9,50 — 9,40  
Borkowscy 1,52 — 1,51  
Jablkowscy 0,19  
Synd. Rolniczy 3,35  
Żegluga 0,20  
Haberbusch 5,40  
Klucze 0,37

## Haracze rejentalne za protesty.

Notariusz Czesław Chmielewski, Poznania, pobrał zł. 9,80 tytułem protestu od weksla na zł. 80, co czyni 12,25 proc. sumy wekslowej.

\*\*

Notariusz r. Stanisław Woyda, Poznania, pobrał zł. 9,90 tytułem protestu od weksla na zł. 100, co czyni 9,9 proc. sumy wekslowej.

Ten sam notariusz pobrał od weksla na zł. 82 tytułem kosztów za dokonanie protestów zł. 9,85, co czyni 12 proc. sumy wekslowej.

### 2 proc. za inkaso.

Notariusz Eugeniusz Trojanowski w Łodzi pobrał zł. 3,83 za inkaso weksla na zł. 194, co czyni 1,97 proc. sumy wekslowej.

Czytajcie „Express Wieczorny”

# REMONT PASÓW REPERACJA

racionalnie przeprowadzone dają znaczne oszczędności.

Fabryka Pasów Skórzanych Janicki i Chmielewski Inżynierowie. — Sp. z ogr. odp.

Łódź, Jakóba 8.

219-3

Tel. 23-99.



## Bersonujcie Wasze obuwie!

Człowiek praktyczny i rozsądny wie, co to znaczy bersonować. Oto na wszystkich buciach przymocować obcas i zelówkę gumowe „Berson”. „Berson” nie jest modą, która nazajutrz znika, ale ulepszeniem obuwia dla zdrowia nieodzownym. Bez „Bersona” nie można się obywać, podobnie jak bez zegarka. Używając „Bersona” oszczędzacie pozatem swe grosze i szanujecie zdrowie. Oszczędność polega na tym, że obcas i zelówka gumowe „Berson” są przynajmniej trzy razy trwalsze niż skóra, tak, że wydatki Wasze na naprawę i sprawianie obuwia znacznie się zmniejszają. Jedną próbą Was o tem przekona. Przy noszeniu „Bersona” odczujecie również miłe działanie na ciało, szczególnie na nerwy. Wpływ ten jest wynikiem elastyczności obcasów i zelówek gumowych „Berson” zapobiegającym wstrząśnieniom ciała podczas chodzenia, a tem samem usuwa zmęczenie i znużenie, w przeciwieństwie do twardych obcasów i zelówek ze skóry.

# BERSON

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.

**Jastrzębie Zdroj. Wojew. I. Saskie**  
ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY  
Kapiele siarkowo-jodowo-bromowo-borowinowe.

Inhalacje, natryski, terapia, elektryczna, (Diatermia, Roentgen, kwarcowe lampy, Jestonka) picie wody. Skuteczne przy chorobach kobiecych, reumatycznych, dziecięcych, zwłaszcza skrofalicznych. Łazienki i inne urządzenia nowoczesne. Kanalizacja, wodociąg, światło elektryczne. Stacja kolejowa i urząd pocztowy Jastrzębie Zdrój. Całodzienne utrzymanie wraz z pokojem od 4 do 10 zł. Ceny kąpielii jodowo-bromowych i borowinowych od zł. 1.80 do 4 zł. Przeważnie koszt (utrzymanie) kąpiele, lekarz, taksa kuracyjna etc. 30 dniowego pobytu 225 zł. Codzienny koncert, kino, biblioteka etc. Dobra komunikacja z Katowicami. Wszelkich informacji udziela Zarząd kąpielowy.

Zakład malarsko-dekoracyjny

# M. Górtowski

ŁÓDŹ, ul. Traugotta (Krótka) 11.

Przyjmuje wszelkie roboty malarskie od skromnych do najwykwintniejszych wymagań.

Ceny przystępne. — Wykonanie solidne.

Dr. med. **BRAUN**

Południowa Nr. 28  
telef. 40-26.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 10 r od 4 i pół do 8 w.

Dr. **Łagunowski**  
Gdańska 42 (Długa).

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12-2 do 2 i 5-8.

Dr. med. **S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych. Przyjmuje od 4 do 8 popoł.

Sienkiewicza 34

# Zarząd Towarzystwa Akcyjnego

Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej, dawniej Heinzel i Kunitzer w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości pp. akcjonariuszy, iż dn. 28 maja 1925 r. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Rokicińskiej № 81, w Łodzi

## Ogólne Zebranie Akcjonariuszy

w następującym porządku dziennym:

1. Wybór przewodniczącego Zebrania
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1924.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków
5. Zatwierdzenie budżetu wydatków.
6. Określeniu pborów dyrektorów Zarządu.
7. Powiększenie ilości akcji i odpowiednia zmiana § 7 Ustawy.
8. Powiększenie kapitału akcyjnego.
9. Wybór ustępujących z kolei członków Zarządu.
10. „ Generalnego Dyrektora.
11. „ Komisji Rewizyjnej.
12. Wnioski akcjonariuszy.

Jeżeli powyższe Zebranie okaże się nieprawomocnem wówczas drugie, bezwzględnie prawomocne, Zebranie odbędzie się dnia 20 czerwca 1925 r. o godz. 4-ej po poł., w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, a to stosownie do par. 35 Ustawy Towarzystwa.

## ZARZĄD

Tow. Akc. Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej dawniej Heinzel i Kunitzer w Łodzi

4221

## Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielegnowania Chorych „Bykur Cholim” i Komitet „Uzdrowiska”.

podają do wiadomości, że w miesiącu maju 1925 r. odprawione będą nabożeństwa załobne w Synagodze przy Placu Wolności № 10, na które krewnych i przyjaciół nieboszczyków zapraszają, a mianowicie:

dn. 3	o godz. 12 w połudn.	za b. p. Abrama Pikielnego
„ 3	„ 12.30 po poł.	„ Marji Goldsobel
„ 8	„ 8 i pół rano	„ Rabina Eli Chaim Majzla
„ 10	„ 11.30 przed p.	„ Marji Grodzieńskiej
„ 10	„ 12 w połud.	„ Bertolda Bluma
„ 10	„ 12.30 po poł.	„ Nissona Hanftwurcla
„ 10	„ 1 po połud.	„ Marjana Friszera
„ 13	„ 12.30 po poł.	„ Szmula Piotrkowskiego
„ 13	„ 1 po połud.	„ Juljusza Rozentala
„ 17	„ 11.30 przed p.	„ Sary Wyszewiańskiej
„ 17	„ 12 w połud.	„ Rebeki Prussak
„ 17	„ 12.30 ppoł.	„ Ulrychia Wołoczyńskiego
„ 17	„ 1 po połud.	„ Maurycyego Monczki
„ 19	„ 8 i pół rano	„ Estery Kon
„ 24	„ 12.30 ppoł.	„ Eljasza Teplera
„ 26	„ 12.30	„ Juljana Szenwitca
„ 26	„ 1 po połudn	„ Szymona Wollmana
„ 28	„ 12.30 po poł.	„ Maurycyego Szrettera
„ 31	„ 8 i pół rano	„ Salomona Rozentala

# SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem)

jedyny, wypróbowany środek usuwający bezpowrotnie

## POT I NIEMIŁA WOŃ z RAK NÓG I PACH

Labor. Chem. Farm. „Ap. Kowalski”, Warszawa, ul. Miodowa 5.

Dr. medycyny **E. Zeligsonowa**  
Akuszerka i choroby kobiece.  
ul. 6 Sierpnia 1 (Benedykta)  
od 1-1 pp. 945-4

## Felet Toledo

uczę w przeciągu paru lekcji.  
Cena przystępna.  
Piotrkowska 82 m.  
24 pr. of. II w.

## Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnym mieszk.

# KAWIARNIA „KRESY”

POLECA:

## wyśmienite domowe obiady

à prix fixe zł.

: 1.80 :

z trzech dań

od godz. 1-ej do 5-ej po poł.

Specjalność rosyjskie potrawy: kulebiaki, barszcz ukraiński, rastiegaje i inne.

Wieczorem do 11-ej godziny

## Kolacje à la Carte

po cenach niskich.

# KAWIARNIA „KRESY”

230-4 Ul. Piramowicza 2 (dawniej Olgińska) róg Dzielnej

Ul. Piramowicza 2 (dawniej Olgińska) róg Dzielnej

Dr. **Rózaner**

Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.  
Dzielnia № 9.  
Przyjmuje od 8-9 i pół i od 4-8.  
Tel. № 28-98.

Dr. med. **S.**

## Małowist

Chor. uszu, nosa i gardła  
Godz. przyjęć 12-2 i 3-5.  
Ul. GDANSKA 37  
telef. 15-93.

Dr. med.

## L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopielowe (leczenie światłem i lampą kwarcową i promieniami Rentgena).

Zawadzka № 1  
Telefon Nr. 25-38  
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8  
Dla ośm od 4-5

Dr. med.

## P. Langbard

Zawadzka 10  
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9-1 i 5-8.

Dr. med.

## Rakiszkowski

Zielona 6  
powrócił

## Ogłoszenia drobne.

**Kupno i sprzedaż**  
Biurowo damskie z lustrem i fotel stolik taboretka apteczkę sprzedam tanio. Piotrkowska 261 — 5 front. 157-2

**Wypożyczycielu**  
1000-1500 złotych odnajmę pokój umeblowany frontowy, wejskie zupełnie niekrepujące, centrum, wszelkie wygody. Oferty „Dyskrecja”. 226

**Nauka i wychow**  
Pachalterki (księgowość) wyuczają. listownie, Kursa Se kułowicza, Warszawa, Zorawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Zadzajcie prospektów. 678-30

**Lokale.**  
Elegancko umeblowany pokój wynajmę dobrze sytuowanemu panu. Piotrkowska 99 m. 2 front. 218

**Oficer** poszukuje na 2 miesiące pokój umeblowanego z niekrepującym wejskiem. Oferty „Niezależny”. 210

**Umeblowany pokój** frontowy do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa. Oferty sub „A”. 207

**Mieszkanie 2 p.** do oddania w wadomości do dozorcy. Nowo - Cegielniana 48. 203

**Pokój umeblowany** w nowoczesnym domu w śródmieściu odnajmę solidnemu panu. Narutowicza 44 m. 7. 222

**poszukuje meble** gabinetowe w dobrym stanie. Oferty sub „S. A. 100” do administracji

**Wynajmę** pokój w śródmieściu odnajmę solidnemu panu. Narutowicza 44 m. 7. 222

**poza Polak** zagubili paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Prenumerata „Republiki” wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama”: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamięcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). NEKROLOGI i NADEŚCANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zareczynowe i zaślub. po tekście 10 złotych. Za nieścnowe o 5) proc. Zagraniczne o 100 pr. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 drozej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada